Po konfiskacie nakład drugi

Na str. 2: Dzień 16 marca w kraju

Wycz. NR. 98 (4891) WARSZAWA, PIĄTEK 18 MARCA 1932 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Jak było naprawdę 16 marca

Wielka to umiejętność zachować dobrą minę w klepskiej grze. Przyznajemy, że prasa burżuazyjna wszelkich odcieni, umiejętność tę zdobyła. Poczynając od endeckiego brukowca, kończąc na krakowskim „Iceku" śpiewa dziś w jeden ton „radosną niespodziankę": „Fiasko strajku powszechnego".

To im wolno. Nikt nie jest w stanie zabronić burżuazyjnej prasie zamknięcia oczu na wielkie poruszenie klasy robotniczej w dniu strajku powszechnego. Zresztą, kiedyż ona widziała to, co dzieje się w robotniczej dzielnicy!? Jej wystarcza, że szły tramwaje, że paliło się światło, a więc strajk powszechny się nie udał. Gotowi jesteśmy nawet wierzyć w szczerość takiego współpracownika gazet, tylko... Tylko na tych samych szpaltach inny reporter podał, że strajkowała taka i taka fabryka, że stanął taki a taki warsztat, że robotnicy zbierali się tu i ówdzie. Cóż to znaczy — jeśli strajk się „nie udał"?!

Strajk był egzaminem klasy robotniczej. Uwidocznił siłę naszych pozycji, ale też odsłonił i punkty słabe. Nie boimy się tego! Na te osłabione pozycje naszego ruchu zwrócimy teraz największą uwagę. Pracą propagandową, uświadomieniem podniesiemy na placówkach, które 16 marca zawiodły, ducha oporu i godności robotniczej. To teraz nasze zadanie. Z tem większym zapałem wykonamy tę pracę, że przekonaliśmy się, iż zaledwie niewielki odsetek pozostał bez naszego bezpośredniego wpływu.

A. Czarski.

Zakończenie strajku górników

w Zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem

(Kor. własna).

Sosnowiec, 17 marca.

Dzisiaj odbyła się w Sosnowcu konferencja Centralnego Związku Górników, przy udziale 200 delegatów. Przewodniczył tow. ANGIER.

Po złożeniu przez delegatów sprawozdań, oraz po wygłoszeniu przez tow. BIELNIKA referatu na temat ZNACZENIA STRAJKU, zapadła uchwała, którą w streszczeniu poniżej podajemy:

Konferencja stwierdza, że na skutek tego, iż strajkujący górnicy zagłębi: Dąbrowskiego i Krakowskiego byli osamotnieni w swej walce, na skutek zdrady przywódców „Zespołu Pracy" na G. Śląsku, że po miesięcznym rozpaczliwym strajku straszna nędza panuje w rodzinach robotniczych; że w najbliższym czasie górników zagłębi Dąbrowskiego i Krakowskiego czeka wspólna walka z górnikami Górnego Śląska — KONFERENCJA POSTANAWIA WALKĘ STRAJKOWĄ Z DNIEM DZISIEJSZYM ZAWIESIĆ.

Konferencja wyraziła, imieniem strajkujących NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE tym wszystkim ludziom, organizacjom i instytucjom w Polsce, którzy przyszli strajkującym górnikom z pomocą w postaci manifestacyjnych strajków, pomocy pieniężnej i zachęty moralnej. O pomocy tej górnicy nie zapomną.

Rezolucja stwierdza, że chociaż strajkujący górnicy nie osiągnęli tego, o co walczyli, ZNACZENIE MORALNE TEGO MIESIĘCZNEGO STRAJKU JEST BARDZO WIELKIE.

WYRAŻONO GŁĘBOKĄ CZEŚĆ GÓRNIKOM, KTÓRZY PONIEŚLI ŚMIERĆ W CZASIE STRAJKU, ORAZ WSPÓŁCZUCIE RODZINOM PO POLEGŁYCH.

CENTRALNEMU ZWIĄZKOWI GÓRNIKÓW I KIEROWNICTWU STRAJKU WYRAŻONO PEŁNE VOTUM ZAUFANIA.

Miesiąc strajku w Zagłębiach!

Dzisiaj upływa miesiąc od wybuchu strajku górników w Zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem. Po miesiącu bohaterskiego zmagania się górników z rekinami kapitału strajk przerwano.

Mówiąc o BOHATERSTWIE górników, nie popełniamy żadnej przesady. Trzeba doprawdy wyjątkowej odwagi, energji i siły woli, by o głodzie i chłodzie tak długo wytrwać w walce strajkowej. Górnicy Zagłębi nie mają przecież żadnych oszczędności, a fundusz strajkowy Związku Górników, o ile istniał,, wyczerpał się napewno w pierwszych zaraz dniach strajku. Tylko głęboka wiara w słuszność własnej sprawy, tylko najgłębsze przeświadczenie o konieczności walki narzuconej przez bezwzględny i krwiożerczy kapitał, mógł skłonić tysiączne rzesze górników do takich wyrzeczeń i ofiar, a zarazem zgromadzić ich w jedną strajkową armję walczącą. Podziwiać należy zwłaszcza postawę kobiet, tych żon, matek i córek górników, które przecież najdotkliwiej odczuwają działanie strajku, a mimo to nietylko nie opierały mu się, lecz przeciwnie — zagrzewały mężczyzn do walki i do wytrwania. Jeśli już kobiety — element dotąd najmniej podatny do walki i oporu — tak zachował się w strajku obecnym, to mamy najlepsze świadectwo, do jakiego stopnia strajk ten był usprawiedliwiony.

I klasa robotnicza zrozumiała, a w każdym razie odczuła, że w Zagłębiach toczy się wielki bój o jej własny byt i jutro. Mimo ciężkiego kryzysu posypały się liczne datki na rzecz strajkujących i chęć opiekowania się ich dziećmi. Były to wprawdzie krople w morzu potrzeb, ale bądź co bądź pomoc ta wskazywała, że strajk cieszy się zrozumieniem i sympatją mas pracujących, że strajkujący przynajmniej moralnie nie byli odosobnieni w swej walce.

Górnicy zagłębiowscy nie wygrali strajku, nie osiągnęli celu, t. j. uchylenia obniżek płac. Ale strajk ujawnił tak bezcenne WALORY MORALNE PROLETARJATU GÓRNICZEGO, że o przegranej mówić nie można. Miesięczny strajk górników jest wielkiej wartości wkładem do skarbnicy walk, jakie klasa robotnicza Polski prowadzi o wyzwolenie z jarzma kapitału i przemocy burżuazji. Strajk miesięczny górników stanowi etap, który złotemi zgłoskami zapisany będzie w historji walk proletarjatu.

Cześć górnikom Zagłębia!

Udaremniony zamach stanu w Niemczech

Zdemaskowanie planów faszystowskich zbrodniarzy

Olbrzymie wrażenie wywołały w Berlinie ogłoszone wczoraj oficjalne rewelacje o przygotowywanym przez hitlerowców na dzień 13 marca a niedoszłym do skutku

zamachu stanu.

W świetle znalezionych przy rewizjach w koszarach hitlerowskich oddziałów szturmowych w Berlinie i na prowincji dokumentów, zamach miał być przeprowadzony w sposób następujący: Zmobilizowane już w dniu 12 marca oddziały szturmowe berlińskie na dane hasło miały

zająć gmachy rządowe

w stolicy i opanować wszystkie

posterunki policyjne

oraz punkty żywnościowe.

Oddziały pobliskich miast prowincjonalnych miały dokonać jednocześnie

marszu na Berlin,

otaczając stolicę ze wszystkich stron. Po nawiązaniu łączności z oddziałami berlińskiemi, miano poprzeć dyktatorskie zarządzenia partji hitlerowskiej, w razie zwycięstwa **Hitlera** w wyborach na prezydenta Rzeszy.

Jak wynika ze znalezionych planów była szczegółowo przygotowana organizacja

zajęcia Berlina

i wszystkich miast niemieckich, wyznaczone były oddziały do przejęcia służby komunikacyjnej, opanowania magazynów broni, składów żywnościowych, sieci kolej podziemnych, tramwai, służby telefonicznej i telegraficznej. Wyznaczony był również dozór nad

służbą informacyjną.

Przygotowane były ponadto uspakajające odezwy do ludności i wezwanie do policji, by nie stawiała oporu oddziałom szturmowym. Hasłem do wymarszu oddziałów miała być umówiona treść depeszy, nadanej z komendy z Monachjum.

Przygotowywania były dokonywane również w miastach i miasteczkach pogranicza wschodniego. Obfitość materjału rewelacyjnego znaleziono m. in. w **Pile,** gdzie przez dłuższy okres czasu mobilizowały się do przewrotu miejscowe oddziały hitlerowskie.

Pruskie Ministerjum Spraw Wewnętrznych, które ogłosiło powyższe dane, stwierdza, że rewizje wykryły w różnych miejscowościach dobrze zaopatrzone składy broni i amunicji, będące w posiadaniu hitlerowskich oddziałów szturmowych. Pozorem do wszczęcia tej akcji przez **Hitlera** miały być oczekiwane zaburzenia komunistyczne.

Władze pruskie zapowiadają energiczną akcję przeciwko wywrotowym dążeniom hitlerowców.

Zamknięcie sesji budżetowej

W kołach parlamentarnych liczą się z tem, że dzień dzisiejszy będzie ostatnim dniem obrad Izby w bieżącej sesji budżetowej. Może jeszcze dzisiaj, albo jutro, ogłoszone zostanie rozporządzenie p. Prezydenta o zamknięciu sesji sejmowej.

Większość posłów nie przewiduje, aby w ciągu lata zwołana została nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu. Wszelkie potrzebne zarządzenia regulowane będą w drodze dekretów, na mocy uchwalonej przez BB ustawy o pełnomocnictwach. Zresztą nic nie można przewidzieć.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie

PRÓBY ROKOWAŃ JAPOŃSKO-CHIŃSKICH.

Z Paryża donoszą o trudnościach, na jakie napotykają półurzędowe negocjacje, odbywane w Szanghaju między Chińczykami a Japończykami pod egidą ministrów pełnomocnych Francji, Wielkej Brytanj, Stanów Zjednoczonych i Włoch. Jak wiadomo, w pertraktacjach tych chodzi o zaspokojenie obecnego stanu rzeczy regularnym rozejmem. Delegacja chińska, składająca się w obecnej chwili z wice-ministra spraw wojskowych **Kuo-Tai-Szi** oraz dwu generałów armji 19-ej, okazuje wielką chwiejność w obawie napaści ze strony radykalnych ugrupowań politycznych. Zwłaszcza kantończycy mają prowadzić akcję obstrukcyjną, a cała ich prasa domaga się wznowienia jak najdalej posuniętego oporu.

SIŁY JAPOŃSKIE W SZANGHAJU.

Japonja, po wycofaniu ostatnio jednej ze swoich dywizji, rozporządza obecnie 30 tys. żołnierzy, zdaniem rzeczoznawców wojskowych ilością zupełnie wystarczającą dla utrzymania zajmowanego obecnie frontu. Według informacji „Petit Parisien" Japończycy byliby radzi, gdyby mogli jaknajszybciej zlikwidować konflikt z Chinami, lecz jest mało prawdopodobne, aby zechcieli wyrzec się strefy neutralnej dookoła koncesji międzynarodowej.

Zwłoki jako artykuł propagandy politycznej

Korespondent wiedeński „Daily Telegraph'u" donosi, że w dniu 10 bm. uda się do **Steenockerzeel** do b. cesarzowej **Zyty** delegacja Tyrolczyków, która będzie starała się o uzyskanie pozwolenia cesarzowej na sprowadzenie zwłok cesarza **Karola** z **Madery** do **Tyrolu.**

Cesarzowa miała dać do zrozumienia, że zgadza się na pochowanie zwłok swego męża na górze **Isel** w Tyrolu, pod warunkiem, że weźmie udział w uroczystościach pogrzebowych i że będzie mogła od czasu do czasu odwiedzać grób.

(Obecność zwłok b. cesarza w Tyrolu byłaby pretekstem do manifestacyj monarchistycznych i propagandy na rzecz odbudowy monarchji. **Red.**).

Górnicy w płonącym szybie

Donoszą z Lomu w północno - zachodniem czeskiem zagłębiu węglowem że w wielkiej kopalni, w której znajdowała się tylko drużyna bezpieczeństwa, wybuchł ub. nocy pożar. 20-tu górników zdołano uratować, natomiast 8-miu górników, pozostałych jeszcze w kopalni, nie daje od szeregu godzin znaku życia. Stracono też nadzieję na uratowanie ich.

Akcja ratunkowa jest niezmiernie utrudniona z powodu szalonego gorąca, niszczącego gumowe przyrządy ratownicze.

Posiedzenie Senatu
Przebieg obrad

USTAWA O CHOWANIU ZMARŁYCH.

Na wczorajszem całodziennem posiedzeniu Senatu uchwalono ustawę o chowaniu zmarłych. W dyskusji nad tą ustawą przemawiał sen. **Ciastek** (Str. Lud.), który uważa, że ustawa jest robiona na kolanie i niechlujnie. Stwarza ona jednakowe warunki dla stolicy, jak i dla zapadłych mieścin na Kresach. Szkoły są ważniejsze dla gmin, niż kostnice, które trzeba będzie według nowej ustawy w ciągu 5 lat wybudować.

„UREGULOWANIE" STOSUNKÓW SŁUŻBOWYCH W INSTYTUCJACH UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Tę ustawę referował sen. **Bobrowski.**

MOWA SEN. TOW. KOPCIŃSKIEGO.

Ustawa wprowadza niejako stały stan niepewności w stosunki pracowników i tylko powiększy chaos gospodarczy. Motywy Rządu są niewystarczające. Bo jeżeli chodzi naprzykład o umowy tak zw. niemoralne, to **jedyną drogą jest w takich wypadkach występowanie na drogę sądową.** Referent mówił, że nie wprowadza się kolektywnego ustroju. Ale przynajmniej **ten ustrój, który jest, powinien mieć pewną stałość** i to nie z krzywdą obywateli. Państwo wkracza w działalność instytucyj i w każdej chwili gotowe jest zmienić ich uprawnienia. **Obywatele przestają wierzyć, że ustawy robi się na serjo,** np. taką ustawę, jak o zabezpieczeniu na starość, bo za rok, za dwa Rząd w innej ustawie może odnośne uprawnienia skasować.

Ogromną tkliwość sumienia prawniczego natomiast ma się dla rzeczy innych, np. **żeby nie uszczuplić praw osób, należących do rodzin panujących, które niegdyś miały pewne prawa w Polsce.** Jeszcze niedawno niektórzy prawnicy nie mieli pewności, czy żona następcy tronu rosyjskiego może windykować swoje prawa w Polsce. **Natomiast bezceremonjalność względem własnych obywateli jest niesłychana.**

Izba przyjęła ustawę w brzmieniu sejmowem.

USTAWA INWALIDZKA.

Nowelę do ustawy inwalidzkiej podjął się referować sen. **Klemensiewicz.** Wobec beznadziejności prób przekonania większości Senatu, iż ustawa jest dla inwalidów szkodliwa, nikt z opozycji głosu nie zabierał. Przemawiał natomiast sen. **Masłow** z BB. który ustawę nazwał „sukcesem sprawiedliwości społecznej".

Ustawę przyjęto.

INNE USTAWY.

Następnie przyjęto ustawę o finansach komunalnych, ustawę o prawie przemysłowem, ustawę o przekształceniu przedsiębiorstwa „Żegluga Polska" na spółkę akcyjną.

PODATEK KATOLICKI.

Po referacie sen. **Zaczka** zabrał głos sen. **Woźnicki** (Kl. Lud.). Mówca uważa projekt rządowy za prezent dla duchowieństwa. wzamian czego oczekuje się od niego lojalności... dla rządu. Ustawa ponadto nie kasuje zbiórki w kościołach na tacę i będzie nowem obciążeniem ludności.

Tow. **Kopciński** nie znajduje dostatecznego umotywowania dla tej ustawy. Konkordat nie wymaga od państwa nakładania podatków na rzecz Kościoła. Rzeczywisty powód posiada tło polityczne. Chodzi o odzyskanie kleru dla obecnego rządu. Ale dlaczego obywatel ma za to płacić?

Stoimy na stanowisku wolności sumienia i rozdziału Kościoła od Państwa. Z tego stanowiska wychodząc klub mówcy głosować będzie przeciw ustawie.

Następnie przemawiali sen. sen. **Dombski** (BB), **Thulie** (Ch. D.) i **Głąbiński** (Klub Nar.).

Ustawę przyjęto.

NOWELA DO USTAWY O BEZROBOCIU.

Po referacie przemawiał tow. sen. **Kopciński,** oczywiście energicznie przeciwstawiając się ustawie, którą nazwał ciosem, wymierzonym w klasę robotniczą. Ponieważ komisja senacka zatwierdziła rezolucję sejmową, nasz mówca wykazał całą bezwartościowość uchwalania rezolucyj, do których rząd nigdy się nie stosuje.

Następnie uchwalono ustawę o kosztach sądowych.

Dzień 16 marca w Kraju

Zabici i ranni

Warszawa, 16 marca (PAT). W Żywcu bezrobotni usiłowali wtargnąć do gmachu starostwa, którego strzegło 24 policjantów. Gdy z tłumu zaczęto rzucać kamienie i strzelać, policja dała salwę ostrzegawcze w górę a następnie skierowała salwę w tłum wskutek czego **jedna osoba została zabita, jedna ciężko ranna i trzy osoby lżej ranne.** Trzech policjantów raniono. Kilku kontuzjowano. W Lipinach pow. świętochłowicki (Górny Śląsk) tłum, złożony z około 300 osób zaatakował 5-ciu funkcjonarjuszów policji, obrzucając ich kamieniami, tudzież strzelając do nich. Policja w obronie własnej po salwach ostrzegawczych zmuszona była do użycia broni palnej, **wskutek czego cztery osoby zostały ranne.**

(Ponieważ nasze własne wiadomości o wypadkach w Żywcu zostały skonfiskowane, zmuszeni jesteśmy podać je w oświetleniu P. A. T. — Red.).

W Krakowie

Cenzura skonfiskowała nasze wiadomości telefoniczne o wypadkach krakowskich, z konieczności więc musimy uciec się do P. A. T.

Kraków, 16 marca (PAT). Dzisiaj w Krakowie w godzinach popołudniowych zebrała się na Placu Szczepańskim dość liczna grupa. Przybyłe patrole policji wezwały zebranych do rozejścia się. Z tłumu poczęły padać na posterunkowych kamienie. Kilku szeregowych policji odniosło rany w głowy, a pozatem kilkunastu innych oraz oficer policji odnieśli szereg kontuzyj w ręce, piersi i nogi. Policja rozproszyła tłum. W czasie likwidowania zajścia **kilka osób zostało kontuzjowanych.** Przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego doszło również do demonstracyj. Grupa demonstrantów, zetknąwszy się z oddziałem policji poczęła atakować kamieniami. Policja i w tym wypadku zmuszona była do użycia pałek gumowych celem rozproszenia tłumu. W czasie rozpraszania zbiegowiska demonstranci wciągnęli jednego z posterunkowych do sieni Domu Robotniczego. **Posterunkowego oswobodzono przy pomocy pocisków łzawiących.** Na rynku Kleparskim od strzału rewolwerowego został ranny w brzuch 16-letni **Dudzik Paweł, który po przewiezieniu do szpitala św. Łazarza i po natychmiastowej operacji zmarł.**

Kraków, 16 marca (PAT) W związku z zajściami na tle dzisiejszego strajku organy policji państwowej aresztowały i odstawiły do dyspozycji władz sądowych dr. **Drobnera** Bolesława, dr **Szumskiego** Romualda i dr. **Rosenzweiga** Józefa.

Kraków, 17 marca.
(Telefonem).

Oprócz tow. tow. Dr. ROSENZWEIGA, Dr. SZUMSKIEGO i Dr. DROBNERA — w nocy ze środy na czwartek aresztowano również sekretarza generalnego OKR. PPS w Krakowie, tow. TELLERA.

Wszyscy wymienieni aresztowani znajdują się w dalszym ciągu w areszcie i WEDŁUG NOWEGO REGULAMINU WIĘZIENNEGO OSTRZYŻONO IM MASZYNKAMI WŁOSY DO SKÓRY.

Obrona aresztowanych towarzyszów znajduje się w rękach adw. dr. WOŹNIAKOWSKIEGO.

Przebieg strajku w Częstochowie

(Telefonem).

Strajk objął całkowicie: hutę „RAKÓW", kopalnie: „KONOPISKA", „FRANCISZEK" i „BARNARD", hutę „BLACHOWNIĘ", fabrykę BLACHY, fabrykę włókienniczą „GNASZYN", cegielnię „BARBARY", fabrykę BRASSA, „IGLARNIĘ" i t. d. Stanęły zupełnie różne drobne warsztaty.

Huta RAKÓW dała znać o strajku SYRENĄ FABRYCZNĄ.

Policja rozpędzała zgromadzonych przed lokalem PPS. ludzi, ...

Są ranni i aresztowani.

Starcie bezrobotnych z policją

(telefonem)

W dniu 15 b. m. bezrobotni gminy **Zbów i Węglowice** (pod Częstochową) w ilości przeszło 1.000 osób udali się do Częstochowy, chcąc zaprotestować przeciw niewypłacaniu zapomóg od 2 tygodni.

Na rogatce Barbary zostali zaatakowani przez silny oddział policji, która . . . . turbując kilkanaście osób.

Gdynia

W środę w dniu strajku powszechnego **całkowicie stanęli robotnicy transportowi.**

Na Kujawach

We **Włocławku** starostwo przez policję nie dopuściło do odbycia zebrania delegatów fabryk zwołanego na wtorek. Policja obsadziła lokal i poszukiwała ulotek. wydanych przez Komisję Centralną i P. P. S..

Podobnie przez całą noc obsadzone było podwórze Związków Zawodowych przez policję.

W środę robotnicy przybywający tłumnie do lokalu, byli niedopuszczani przez policjantów. Robotnicy defilowali po ulicach.

W **Aleksandrowie Kujawskim** odbyło się w południe wielkie zgromadzenie w sali straży pożarnej.

Zebrało się 800 osób. Przemawiał pos. tow. **Piotrowski.**

Nastrój poważny. Zgromadzeni wypowiedzieli się za uchwałami Rady Nacz. P. P. S.

Większość robotników z cukrowni na Kujawach przerwała pracę.

Do Włocławka przybyli delegaci fabryk, ale nie zostali przez policję dopuszczeni.

Całkowity strajk w Ostrowcu i Starachowicach

(Kor. własna).

W OSTROWCU w dniu strajku powszechnego, WIELKIE ZAKŁADY OSTROWIECKIE BYŁY NIECZYNNE.

Również unieruchomiona była CUKROWNIA „CZĘSTOCICE", TARTAKI I CEGIELNIE.

Olbrzymie tłumy zebrały się na ulicach miasta w oczekiwaniu zgromadzenia, do którego policja nie dopuściła.

Wzburzenie wśród robotników panowało wielkie.

W STARACHOWICACH wszystkie warsztaty pracy i zakłady starachowickie BYŁY NIECZYNNE. Na ulicach znajdowały się wielotysięczne masy robotników. Napięcie wśród robotników było ogromne.

Charakterystyczne jest, że do STARACHOWIC i OSTROWCA ściągali masowo okoliczni chłopi, którzy razem z robotnikami demonstrowali.

Strajk w Słonimie

(Kor. własna).

W dn. 16 marca wszystkie warsztaty pracy BYŁY NIECZYNNE. Robotnicy budowlani, cieśle, młynarze i inni, którzy tu ongiś należeli do „sanacyjnego" Związku Rzemieślników Chrześcijan — solidarnie przyłączyli się do strajku.

Strajk objął ogółem 96% miejscowych robotników: tartaki, roboty publiczne, miejski tabor, młyny, warsztaty krawieckie i szewckie, fryzjernie, piekarnie i robotników transportowych.

Powszechny strajk w Radomsku

(Kor. własna).

Z wyjątkiem fabryki metalurgicznej, gdzie udało się dyrekcji uruchomić pracę częściowo — WSZYSTKIE FABRYKI I WARSZTATY PRACY BYŁY W RADOMSKU NIECZYNNE.

O godz. 12-ej w południe odbyło się olbrzymie zgromadzenie PPS., na którem przemawiali tow. tow. LENK, BYKOWSKI i OPIC: W podniosłym nastroju uchwalono rezolucję protestującą przeciwko zamachom na ustawodawstwo robotnicze, oraz drugą, wyrażającą solidarność ze strajkującymi górnikami. Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego" i okrzykami na cześć PPS.

Zakończenie strajku w hucie „Hortensja"

Z **Piotrkowa** donoszą nam, że strajk w hucie **„Hortensja"** został zakończony.

Wczoraj o godz. 5-ej pop. robotnicy wyszli z huty.

Strajk w Warszawie

W uzupełnieniu informacji, podanych przez nas wczoraj o strajku w Warszawie wymieniamy poniżej fabryki i przedsiębiorstwa, które również zostały objęte strajkiem a które opuszczono we wczorajszem sprawozdaniu: **„Paschalski"** (fabryka maszyn), **Wahren** (fabryka rowerów), **Staniola** (fabryka tutek) **Strażak** (fabryka pomp strażackich), **Klawe** (chemiczna), **Sobotkowski** (mechaniczne warsztaty na Pradze), **personel techniczny telefonów,** oraz **oddziały inżynieryjne** w wydziale technicznym magistratu m. Warszawy.

Łamistrajki w tramwajach warszawskich

Na remizach tramwajowych w nocy z wtorku na środę zainstalowali się na nocleg bebesowcy i chadecy. Zgrana ta spółka otrzymała partyjny nakaz uruchomienia tramwajów.

Na czele łamistrajków bebesowskich stanął usunięty przed kilkoma laty za wyjednywanie posad za pieniądze niejaki **Buliński,** przyjęty do pracy następnie za wstawiennictwem Jaworowskiego.

W awangardzie łamistrajkowskich wozów pierwsi wyjechali tramwajarze chadeccy i bebesowscy. Oczywista...

. . . .

Według oficjalnych informacji P. A. T.

W **borysławskiem zagłębiu naftowem** strajkowali robotnicy szybów i woskowni, oraz warsztatów mechanicznych, gazoliniarni i 2 rafinerji nafty. Wszędzie pracowały konieczne obsługi kotłów. **Na ogólną liczbę 5.000 strajkowało 4.500 robotników.**

W **Schodnicy** na 350 robotników strajkowało 300, w Stebniku na 300 strajkowało 260.

W Sanockiej fabryce wagonów nie stawiło się do pracy 300 robotników na 380. (P. A. T.).

Województwo Kieleckie. Większy udział w strajku zanotowano w woj. kieleckiem ze względu na strajkujących górników. **Poza nimi strajk objął 14.000 robotników.**

Województwo śląskie. Z ogólnej ilości 42 kopalń pracowały normalnie 15.

Prasa a strajk

Pisma „sanacyjne", pisząc o strajku środowym, przedstawiają sprawę tak, jakgdyby robotnik i pracownik miał wolny wybór i mógł wedle swego upodobania wziąć udział w strajku, albo też odmówić.

Prasa „sanacyjna" ponadto kłamie, ile się zmieści. Np. w Warszawie strajkowało, zdaniem tej prasy, 12 fabryk, podczas gdy nawet endecka **„Gazeta Warszawska"** podaje cyfrę 22. O prowincji pełno kłamstw i nieścisłości, np. w Radomiu strajk był powszechny i cieszył się ogromnem uznaniem mas, a pisma „sanacyjne" piszą, że na 6 tys. robotników strajkował tylko 1 tysiąc.

„Gazeta Warszawska" takie snuje uwagi o strajku:

„Wczorajszy strajk stanowi nowe ogniwo fermentów społeczno - politycznych, nie pierwsze i zapewne nie ostatnie, stając obok tego, co się dzieje na Śląsku i w Zagłębiu Sosnowieckiem, a także obok tak charakterystycznego i niesłusznie lekceważonego przez powołane czynniki zjawiska, jakiem jest rozwijająca się walka konsumentów prądu elektrycznego z przedsiębiorstwami wytwarzającemi.

Historja uczy, że wielkim błędem jest niedocenianie w tego rodzaju odruchach czynników psychicznych. Powody rozgoryczenia leżą tylko częściowo w kryzysie gospodarczym i jego skutkach. Nie można też zwalać odpowiedzialności za strajki wyłącznie na barki pewnych stronnictw opozycyjnych. Uległość mas wobec haseł strajkowych, a zatem i pogłębianie się fermentów, ma oparcie w ogólnych nastrojach, nie dających się ująć w ramy partyjno - organizacyjnej akcji politycznej. Nastroje te są wywoływane nietylko przez tych, którzy chcą się na nich oprzeć, ale bodaj w większej jeszcze mierze przez tych, dla których są one przedmiotem troski i obawy".

Polskie Radjo narzędziem agitacji „sanacyjnej"

Polskie radjo powinno być instytucją bezpartyjną, z tego chociażby powodu że abonentami jego są ludzie ze wszystkich sfer i klas społecznych.

Podczas wyborów i przed wyborami radjo było nadużywane przez „sanację" dla wygłaszania „rozmaitości", które przez słuchaczów było traktowane nawesoło.

Przed paru dniami radjo znowu dało się nadużyć jako tuba „sanacji".

Naszem zdaniem radjo powinnoby prowadzić statystykę, ilu ma abonentów z pośród klasy robotniczej, którzy z ciężko zapracowanych groszy opłacają haracz po 3,30 co miesiąc.

A gdy zaprowadzi tego rodzaju statystykę, niech obliczy jaką stratę może ponieść, jeżeli robotnicy nie zechcą mieć u siebie w domu... sanacyjnego agitatora.

Łańcuch im. tow. Bucholca

Tow. T. **Sowiński** zł. 5 i wzywa: Kryst. Oszustowską, Ant. Rubinsteina, St. Lesiaka, Fonka Rostkowskiego, Józefa Sikorskiego, St. Dębińskiego, Jerzego Cesarskiego, Jadw. Szymczakównę, Stef. Ignacaka.

Tow. B. **Welkierowa** zł. 5 i wzywa tow. tow. Budzińską-Tylicką, Helenę Perlową, St. Woszczyńską, Dorotę Kłuszyńską, Strautingową.

Pokwitowania

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA".

L. R. zł. 1.
Tow. Kornacki zł. 2.

196-ta konfiskata „Robotnika"

Pierwsze wydanie wczorajszego „Robotnika" zostało skonfiskowane za kilka ustępów z artykułu wstępnego oraz za szereg wiadomości o strajku (głównie za informacje o przebiegu strajku na prowincji).

Jest to już 196-ta konfiskata naszego pisma za rządów „sanacji", a zarazem 10-ta w miesiącu marcu.

Przypomnienie

Aby sobie uprzytomnić zwrot wstecz, którego dokonać chce Rząd obecny w dziedzinie ustawodawstwa społecznego, wystarczy sięgnąć pamięcią do pierwszych dni niepodległości naszej.

Robotnicy, nazajutrz po usunięciu okupacji, wprowadzili — drogą bezpośrednią — **46-godzinny tydzień roboczy.** We wszystkich warsztatach pracy zastosowano nowe normy czasu pracy. A dnia 23 listopada 1918 roku dekret Rządu Nr. 42 **usankcjonował** zdobyty już przez robotników 46-godzinny tydzień pracy. Dekret ten podpisali: **Józef Piłsudski i Jędrzej Moraczewski.** A wydany on został — bezpośrednio po dekretach, oddających władzę Naczelnikowi Państwa, Piłsudskiemu i prezesowi Rady Ministrów Rządu Ludowego, Moraczewskiemu — jako **jeden z pierwszych aktów prawnych nowoodrodzonej Rzeczypospolitej,** mający charakter gwarancji zdobytych praw klasy robotniczej.

Antoni Zdanowski.

Wiatr imieninowy

Kilka tysięcy dzieci w Warszawie jest **bez szkoły. Kilka tysięcy dzieci jest głodnych;** lecz władze szkolne Warszawy nie troszczą się o zaradzenie złu. Władze szkolne są bezradne, gdy chodzi o pozytywną, rzeczywistą pracę. Czas i energję swą poświęcają na produkowanie urzędowych wypocin w stylu załączonej próbki:

INSPEKTOR SZKOLNY
m. st. Warszawy
dn. 3 marca 1932 r.
Nr. 3000/32

OKÓLNIK Nr. 7
Do Kierownictw
Publicznych Szkół Powszechnych m. st. Warszawy.

Obchody Imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Zbliża się dzień, w którym Wychowawcy znów powiedzą młodzieży, iż Wielkim Budowniczym Państwa naszego jest Józef Piłsudski, Pierwszy Marszałek Polski.

Powiedzą też jej, iż budował Państwo Polskie wytężoną pracą całego życia, gorącą wiarą w zwycięstwo i głębokiem poczuciem **odpowiedzialności za swe czyny** — (podkreślenie nasze — Red.).

Powiedzą wreszcie, iż jest On dla młodzieży pięknym wzorem mocnego charakteru i wielkiego serca!

Oto myśl przewodnia uroczystych obchodów, które **wszystkie szkoły zorganizują** w dniu Imienin Marszałka. Rozpoczęte nabożeństwami szkolnemi, obchody w programach swych uwzględnią: hymn państwowy, przemówienie zwięźle i treściwie ujmujące charakterystykę Twórcy Legjonów i **nacechowane kultem dla Niego,** chóralne odśpiewanie pieśni legjonowych... na zakończenie zaś — Pierwszą Brygadę.

Programy obchodów muszą być przygotowane, aby całość uroczystości nosiła charakter **wybitnie wychowawczy.**

Dzień 19 marca jest wolny od wszelkich zajęć szkolnych.

P. o. inspektor szkolny
(—) **Wilhelm Wiatr.**

Należy dodać że p. **Wiatr** jeszcze w roku 1930 był 100%-ym endekiem. Dziś szerzy kult Piłsudskiego, bo taki wiatr wieje zgóry, z samego ministerjum.

Zmiany w ustawie o funduszu bezrobocia

Uchwalona przez Sejm w dn. 14 b. m. nowela do ustawy z dnia 18 lipca 1924 o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia złagodziła cokolwiek projekt rządowy, jednak stanowi ona niezmiernie dotkliwe utrudnienie możliwości korzystania z Funduszu Bezrobocia.

Cele tej ustawy są *czysto fiskalne*, co stwierdził w swem przemówieniu w Sejmie dnia 7 b. m. minister *Hubicki* motywując ją temi słowy: „Ogólna sytuacja finansowa zmusza rząd dla utrzymania równowagi budżetowej *do restrykcji* we wszystkich działach życia publicznego". Także uzasadnienie rządowe do noweli powołuje się kilkakrotnie na względy oszczędnościowe. Chodzi o to, że w budżecie na rok 1932/33 uchwalono tylko 60 miljonów złotych na dopłaty ze skarbu państwa do Funduszu Bezrobocia, podczas gdy w roku bieżącym przekroczą one 130 miljonów. Oczywiście względy oszczędnościowe nie istnieją, albo istnieją w minimalnym stopniu, przy wydatkach na wojsko, policję, funduszach dyspozycyjnych i t. d.

Jakie zmiany wprowadza nowa ustawa?

Zakres objętych ustawą ulega zmniejszeniu. Ustawą sejmową z dn. 25 marca 1929 uchwalono ubezpieczenie rozciągnąć na robotników wszystkich zakładów pracy, podczas gdy do tej pory ustawa obejmowała tylko robotników w przedsiębiorstwach, zatrudniających powyżej 5-ciu robotników. To rozszerzenie zakresu ubezpieczonych nastąpić miało w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia ustawy. Ponieważ ustawę ogłoszono 23 stycznia 1930, przeto musiałaby ona ostatecznie wejść w życie z dniem 23 stycznia 1931 r. Jednakowoż w okresie „brzeskim" wydany został dekret Prezydenta, który termin wejścia w życie rozszerzenia ubezpieczenia na małe zakłady pracy odroczył do dnia 23 stycznia 1933 r. *Teraz i ten termin zostaje skreślony*, a zamiast tego Rada Ministrów otrzymuje prawo rozszerzenia ubezpieczenia na robotników małych zakładów, oczywiście w terminie, który uzna za stosowny. Wątpliwe, by rząd zechciał z tego uprawnienia skorzystać...

Ustawa pozwala na nowo określić rozporządzeniami Rady Ministrów rodzaje *przedsiębiorstw i zakładów pracy państwowych i samorządowych*, oraz kategorje robotników w tych zakładach, podlegające ubezpieczeniu. Stwarza to możliwość zwężenia liczby robotników państwowych i samorządowych, objętych ubezpieczeniem. A przecież pamiętać trzeba, że w projekcie ustawy o ubezpieczeniach społecznych rząd przewiduje całkowite już wyodrębnianie pracowników komunalnych i państwowych z ogólnego ubezpieczenia!

Ubezpieczeniem od bezrobocia nie byli od początku objęci robotnicy w cukrowniach, krochmalarniach, gorzelniach, suszarniach, fabrykach przetworów owocowych i wytwórniach napojów chłodzących, tam gdzie praca trwa normalnie krócej, niż 6 miesięcy w roku. Teraz mają być wyłączeni z ubezpieczenia także robotnicy zatrudnieni przy *robotach meljoracyjnych*, które trwają krócej niż 8 miesięcy w ciągu roku.

Ubezpieczeni, których głównem źródłem utrzymania nie jest praca najemna, nie będą uprawnieni do zasiłków z Funduszu Bezrobocia. Przepis ten jest napozór słuszny, ale otwiera pole do bardzo dowolnej interpretacji w drodze rozporządzeń ministerjalnych. Być może, wystarczy jakaś zapadła chałupina, lub kilka grządek z ziemniakami i kapustą, by ubezpieczonemu odebrać prawo do zasiłków. Punkt ciężkości leży gdzieindziej, mianowicie w niedopuszczaniu do pracy ludzi, którzy jej potrzebują. Ale takiego projektu ustawy rząd nie opracował.

Okres wyczekiwania z 20 tygodni zostaje przedłużony na 26 tygodni, to znaczy ubezpieczony musi wykazać się, iż w ciągu 12 miesięcy przed zgłoszeniem się pracował 26 tygodni w zakładach pracy, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia. Statystyka bezrobocia np. z roku 1931 wykazuje, że największe nasilenie osiągnęło ono 1 kwietnia, od tej daty się zmniejsza a wzrastać z powrotem zaczęło od 1 października. to znaczy, że tylko część robotników i to z największym trudem uzyskała pracę na 6 miesięcy, czyli 26 tygodni. *Zwłaszcza robotnicy sezonowi będą mieli w minimalnym stopniu możliwość korzystania z zasiłków wedle nowej ustawy.* Wywoła to zwiększoną podaż na rynku pracy, co z kolei wpłynie zniżkowo na poziom płac. Wprawdzie ustawa przewiduje, że „w razie niekorzystnego stanu rynku pracy" minister pracy może rozporządzeniem skrócić okres wyczekiwania. ale właśnie mamy notorycznie niekorzystny stan rynku pracy i w takim razie ze zmianą ustawy należało zaczekać do czasu bardzo poważnego zmniejszenia się napięcia bezrobocia. Czy z tego upoważnienia minister pracy będzie korzystał, wątpimy. Bardzo niekorzystny dla robotników jest przepis, iż za tydzień pracy podlegający zaliczeniu do okresu wyczekiwania, będzie uważane *pełne 6 dni przerobionych*, to znaczy jeśli naprzykład robotnicy pracują 3 dni w tygodniu, a 3 dni przymusowo świętują, to dopiero 2 tygodnie kalendarzowe będą się liczyły za tydzień pracy, podlegający zaliczeniu przez Fundusz Bezrobocia.

(D. c. n.).
Adam Ciołkosz.

Na tropie sprawców porwania Syna Lindbergh'a

W związku z poszukiwaniami dziecka **Lindbergha.** policja natrafiła na nowy ślad, któremu nadaje duże znaczenie. Jest niem wiadomość, że pół roku temu dwaj więźniowie, dziś już wypuszczeni na wolność, a odbywający wówczas karę w więzieniu w N. Yorku, zmawiali się, aby po wypuszczeniu na wolność „popróbować szczęścia z dzieckiem Lindbergha". Wiadomość ta została udzielona policji przez jednego z więźniów, pozostających dotychczas w więzieniu.

Aresztowanie dwuch sprawców porwania dzieci

Policja aresztowała dwóch bandytów Dowella i Hargrave'a, którym dowiedziono, że byli sprawcami uprowadzenie dziecka znanego przemysłowca James'a Dejute'a w tym samym dniu, kiedy porwano dziecko Lindbergha. Obaj bandyci zostaną skazani najprawdopodobniej na dożywotnie więzienie.

Ofiary załamania się koncernu Kreugera

Ze **Sztokholmu** donoszą, że pierwszą ofiarą załamania się koncernu **Kreugera** jest niejaki **Lorenzen.** Umieścił on cały swój majątek w akcjach przedsiębiorstwa Kreugera. Wobec poniesionych strat Lorenzen popełnił samobójstwo. Również pewien buchalter, który się otruł wczoraj w jednym z parków sztokholmskich z powodu strat giełdowych umieścił większość swych oszczędności w akcjach Kreugera.

Jak donoszą z Nowego Yorku, znana aktorka fimowa **Greta Garbo** miała stracić swój majątek, w związku ze spadkiem kursów akcyj Kreugera. Jednakże przyjaciele jej twierdzą, że umieściła ona tylko część swego majątku w akcjach przedsiębiorstwa Kreugera.

Długi wodza austrjackich faszystów

„Die Stunde" donosi, że przywódca Heimwehry austrjackiej, książę Starhemberg, posiada długów 4½ miljona szyllingów. Ze strony jego przyjaciół czynione mają być starania, celem uzyskania dla księcia Starhemberga długoterminowej pożyczki.

Smierć miljonera

Znanego miljonera i finansistę amerykańskiego, Francis St. Phalla znaleziono bez życia w mieszkaniu. Przypuszczają, że finansista uległ udarowi mózgowemu. Był on bardzo znany w sferach finansowych, a między innemi stał na czele domu bankowego „Phall et Co" w Nowym Jorku.

Rozprawy tow. Machay'a

(Kor. własna).

Przed sądem grodzkim w **Stołpcach** odbyła się rozprawa karna przeciwko tow. **Józefowi Machayowi,** oskarżonemu o wygłoszenie przemówienia „przeciw saracyjnego" na akademji 1-Majowej roku ubiegłego. **Sąd wydał wyrok skazujący tow. Machaya na 6 miesięcy więzienia.**

Od wyroku tego zapowiedziano apelację. W dniu 11 marca b. r. odbyła się rozprawa przed Sądem Okręgowym w Baranowiczach, przeciwko tow. **Machayowi,** oskarżonemu o **obrazę policji**

Zapadł wyrok **skazujący tow. M. na 100 zł. grzywny, zamiennych na 7 dni aresztu.**

Wystawa pamiątek po Chopin'ie

Wczoraj o godz. 12, została otwarta wystawa pamiątek po Chopinie.

Na akt otwarcia przybyli liczni przedstawiciele dyplomacji, korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele świata umysłowego i artystycznego.

Wystawa otwarta w gmachu Muzeum Narodowego, urządzona jest staraniem Tow. Muzycznego i zarządu Muzeum.

W czasie otwarcia wystawy prof. Michałowski wykonał parę utworów mistrza na fortepianie Chopina.

Wykonanie wyroku śmierci

W Baranowiczach wykonany został wyrok śmierci na **Janie i Konstantym Bobkach.**

Egzekucję wykonał o godz. 12.25 pomocnik kata **Maciejewskiego** na podwórzu więzienia w **Baranowiczach.**

Katastrofa hydroplanowa

Onegdaj wieczorem spadł do jeziora Berre (Francja) hydroplan wojskowy. Jedna osoba utonęła, 4 odniosły rany.

Proces zbuntowanych więźniów

W miasteczku **Princetown** (Anglja) rozpoczął się proces przeciw 32 więźniom z Dartmoor, którzy oskarżeni są o wszczęcie dnia 24 stycznia r. b. buntu w tem więzieniu. Rozprawa toczy się w sali kinematografu, gdzie specjalnie na ten cel zbudowano celę, w której są więźniowie. Rozprawa potrwa kilka dni.

Troje dzieci żywcem spalonych

W pobliżu **Montargis** (we Francji) wybuchł pożar w wagonie mieszkalnym, w którym znajdowało się pięcioro dzieci. Troje z nich w wieku od lat 5 do 7 poniosło śmierć w płomieniach. Matka dzieci była nieobecna, ponieważ udała się do miasta po zakupy Wagon stał na bocznicy w znacznej odległości od dworca, wobec czego pożar nie został zauważony. Dwoje starszych dzieci zdołało się uratować, zaś troje pozostałych spłonęło żywcem.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Dla strajkujących górników

Koło Z. Z. K. Warszawa Wschodnia zł. 432.01, zebrane przez tow. Szumowskiego.

Dr. L. B. i M. B. zł. 20.

Centralny Zw. Robotników Przemysłu Chemicznego w Polsce (Oddział Nadwórna) zł. 50. Tow. Wels zł. 10. Bronisława Kulmanowa w Stanisławowie zł. 20. Prezes Rady Nadzorczej i pracownicy Okręg Spółdz. Stowarz. Społ. w Makowie Maz. zł. 49.60 i wzywa Dyrekcję i pracowników Krajowej Spółdz. Kolejarzy, Kierownictwo i pracowników Oddziału Warszawa, Zw. Sp. Sp. Rz. Pol., Zarząd Spółdzielni w Tworkach, Zarząd i pracowników Spółdzielni Robotniczej w Żyrardowie. Zebrane od pracowników odcinka drogowego Modlin zł. 20 (dla rodzin). Zebrane od pracowników W. K. S A. zł. 26.50 Pracownicy Centrali Krajowej Spółdzielni Spożywców Kolejarzy zł. 35.30. Robotnicy Krajowego Przemysłu Karoserji K. P. K. w Warszawie (Mileckiego 5) zł. 53.60. Selim Golde zł. 10. Zarząd Gł. Zaw. Zrzeszenia Naucz. Szkół Powsz. zł. 40. Zebrane przez studentów Politechniki Warsz. zł. 14. Komitet PPS i Związki Zawod. w Żyrardowie zł. 67.85. K. S. zł. 10. A. Z. z Komorowa zł. 10.

Sekretarjat OKR. PPS. Zagłębia kwituje z odbioru zł. 103 gr. 90, wpłaconych przez Koło Pracowników Kolejowych Wydz. Mech w Łazach.

Na strajkujących górników do K. C. Z. Z. wpłynęły następujące sumy:

Rada Zw. Zaw. w Częstochowie zł. 238.02. Oddział Z-ku Rob. Przem. Metalowego Mniszek zł. 38.71.

Robotnicy Państw. Wytwórni Wódek Nr. 1 zł. 132.50.

Dla dzieci po poległych górnikach

Do K. C. Z. Z. wpłynęło: Zarząd Oddziału Z-ku Zaw. Rob. Przem. Włókienniczego w Bielsku (Śląsk) zł. 500. oraz serdeczne pozdrowienia dla strajkujących Górników.

Dla dzieci strajkujących górników

Gromada Czerwonych Hercerzy im. St. Okrzei w Łowiczu zł. 12.90 z wyrazami solidarności.

Pracownicy miejscy w Ostrołęce zł. 32.

Zbyszek Drapczyński w Wieczni zł. 5, wzywając do złożenia takiej kwoty Wiesię Drapczyńską z Warszawy i Halinkę Kolasińską z Chmielewa Małego.

Mikołaj Małachowski z Rembertowa zł. 5. W. W. zł. 10. X. pieniądze, zarobione dn. 16 marca zł. 15.

Biorąc pod uwagę bohaterską postawę górników w walce o swoją egzystencję, Koło kulturalno - oświatowe przy Miejskich Kursach dla Dorosłych Nr. 2 w Łodzi (Nowosenatorska 6). przesyła życzenia wytrwania do zupełnego zwycięstwa oraz narazie 20 zł. **dla dzieci strajkujących.**

Robotnik z Państw. Wytw. Wódek Nr. 1 zł. 5.

Na rodziny po poległych górnikach

M. Tomczyk w Ostrowcu zł. 3 **dla rodzin po poległych górnikach,** jednocześnie wzywa do wpłacenia takiej sumy: ob. Marcina Kędziora ob. Adama Ślązaka, ob. Bronisława Zajdlera i ob. Zygmunta Szmidta — wszystkich z Ostrowca-Kamiennej.

Wpłynęło do Komisji Cntralnej: Z. Z. M. Koło Warszawa - Praga zł. 82.—. Maczki zł. 20.—. Stryj zł. 100.—. Razem zł 202.—.

Warszawski Oddział T. U. R.

organizuje w niedzielę, 20 marca o godz. 11-ej rano

ZWIEDZENIE ZAMKU

prowadzi ob. M. Wallis.

Zbiórka o godz. 10.45 koło bramy zamkowej nawprost ul. Świętojańskiej. Wstęp 20 gr. (dla członków TUR. 10 gr. na rzecz TUR. oraz opłata wejściowa 25 gr.

O prawa pracowników samorządowych

Mowa pos. tow. J. Grzecznarowskiego

DANINA Z MIZERNYCH PŁAC.

Proszę panów. Niema prawie posiedzenia Sejmu, żeby na porządku obrad nie znajdowały się ustawy, pogarszające byt ludzi pracy. Wnosi je Rząd pod znakiem ratowania Państwa i samorządu. W następstwie tego wynika obniżka płac pracowników państwowych i samorządowych, podwyżka opłat na fundusz emerytalny i t. p.

Jeżeli chodzi o pracowników samorządowych, to na mocy zarządzenia Ministerjum z dnia 21 kwietnia odebrano 15%-owy dodatek drożyźniany. Samorządy, szczególnie komisaryczne, skwapliwie z tego korzystały i tę obniżkę zastosowały. Zarządzenia te zostały jednakowoż przez szereg miast i pracowników zaskarżone. W najbliższym czasie Najwyższy Trybunał Administracyjny ma wydać wyrok, który w głębokiem przekonaniu mas pracowniczych, wypadnie na korzyść pracowników. Chcąc zapobiedz tej decyzji, wnosi Rząd ustawę, która ma, jak mówi, należycie odźwierciadlić stan faktyczny dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i ma usunąć wątpliwości, oparte na orzecznictwie Najwyższego Trybunału Administracyjnego i w stosunku do postanowień tego rozporządzenia p. Prezydenta.

Na mocy tej ustawy pracownicy samorządowi złożą nową daninę ze swoich mizernych płac. W stosunku do pracowników samorządowych stolicy wyrazi się to w odebraniu 20%-go dodatku stołecznego.

„WYSOKIE" PŁACE.

Ponieważ tutaj się mówi o wysokich płacach pracowników samorządowych, pozwolę sobie zaznajomić panów z tem, że olbrzymie grupy pracowników samorządowych są podciągnięte do grupy t. zw. VIII, gdzie najwyższa płaca jest 195 złotych, do grupy IX — 176 zł., do grupy X — 155 zł., do grupy XI — 137 zł., do grupy XII — 123 złote.

Otóż ten, ktoby mówił o wysokich uposażeniach tych pracowników, mija się z rzeczywistością. Tych wszystkich pracowników zaszeregowano do tych grup do szczebla a, pozatem oni więcej nie awansują. Weźmy np. na terenie Warszawy. Dla informacji podam poszczególne grupy i płace pracowników wydziału administracyjnego. Weźmy wydział techniczny. Zwykli robotnicy, niefachowi w szpitalnictwie, w opiece społecznej, w wydziałach technicznych i szkolnictwie, w inspekcji handlowej, w zakładach przemysłowych miasta, otrzymują płace według grupy XII, to jest 123 zł. Chyba to nie jest wygórowane. Rzemieślnicy, straż ogniowa i t. p. o wyższych kwalifikacjach—od X do VIII grupy. Zaznaczam, że dość często utożsamia się grupy uposażenia pracowników miejskich z grupami uposażenia pracowników państwowych. To są dwie odrębne rzeczy. Grupa I uposażenia pracowników samorządowych równa się grupie V uposażenia pracowników państwowych.

DLACZEGO BANKRUTUJĄ SAMORZĄDY?

Słyszeliśmy nie od kogo innego, jak od posłów z BB, od p. Pacholczyka i jego kolegów, że obniżenie płac jest niemożliwe. Czytamy w „Pracowniku Samorządowym", gdzie pisze p. Pacholczyk, poseł z BB: Jak można obniżać płace o 30%! — a wtedy obcięto dopiero 15%, ale były zapowiedzi dalszego obniżenia. Okazuje się, że pracownikom na terenie stolicy obcięto uposażenie, zabrano im urlopy, odebrano im cały szereg świadczeń. Otóż uważamy, że dalsze pogarszanie bytu pracowników jest zgubne dla tych mas robotniczych, dla tych mas pracowniczych i zgubne także dla Państwa. (**P. Kleszczyński:** Dlaczego Warszawa i Radom bankrutują?). P. Kleszczyński pytał, dlaczego samorządy bankrutują, dlaczego stoją nad brzegiem przepaści? Otóż przyczyna jest jedna, że żyjemy w okresie kryzysu niebywałego, który się musi odbijać i na samorządzie i on się odbija i gospodarka rządu panów odbija się w szczególności na tem.

(**P. Kleszczyński:** A dlaczego w niektórych miastach jest inaczej?). Niema dziś miasta, któreby było w dobrem, wyjątkowem położeniu. Nawet takie miasto, jak Kraków, to miasto, które było rządzone, chyba nie możecie powiedzieć, przez przyjaciół socjalistów, to miasto jest w bardzo ciężkiem położeniu finansowem.

NARUSZENIE DODATKU KOMUNALNEGO.

Ale gdyby chociaż na tej ustawie, która jest przedłożona, panowie się zatrzymali. Otóż panowie posłowie z BB na posiedzeniu Komisji Administracyjnej nie zadowolili się tem, uważali jeszcze, że rządowy projekt ustawy jest za liberalny, że zadużo pozostawia tym pracownikom. I oto widzimy, że wniesiona poprawka do tego artykułu jeszcze naruszyła ten dodatek komunalny. Panowie uchwaliliście, że ten dodatek komunalny będzie wypłacany w ten sposób: uchwały o przyznanie dodatku komunalnego mogą obejmować tylko jeden okres budżetowy i wymagają zatwierdzenia władzy nadzorczej. Kiedy przychodziła ta sprawa pod debaty, myśmy mówili, że prawie wszystkie dodatki będą naruszone; uspokajano nas ze strony przedstawicieli Ministerjum, że dodatek komunalny nie będzie naruszony. I, proszę panów, w przeciągu dwóch posiedzeń zmieniła się ta sprawa, w przeciągu dwóch posiedzeń znalazły się poprawki, które uzupełniają ustawę tak, że i dodatek komunalny jest naruszony.

Ale powiadają niektórzy panowie, że przecież ten dodatek komunalny może być wypłacany. Otóż wiemy o tem, że w całym szeregu miast t. zw. „ullenowskich", już ten dodatek komunalny nie jest wypłacany, jest zawieszony w myśl okólnika Ministerjum Spraw Wewnętrznych. I wiemy o tem, że nietylko miasta, które zaciągnęły pożyczkę ullenowską, są w ciężkiem położeniu finansowem, ale budżety prawie wszystkich miast będą się waliły i sytuacja finansowa ich będzie się pogarszała.

MIŁE ZAPOWIEDZI.

Panowie tutaj zostawiacie furtkę, zapomocą której każdy samorząd, każdy komisarz rządzący w magistracie i każdy starosta będzie mógł tym pracownikom z ich niskich płac obniżać uposażenia o 15% tego dodatku komunalnego.

Ale na posiedzeniu Komisji Administracyjnej na tem się nie ograniczono. Z ust pana wice-marszałka Polakiewicza dowiedzieliśmy się, że stoimy na drodze jeszcze dalszych zamachów na płace pracowników, to jest, że sięgniemy do obniżenia uposażeń pracowników przedsiębiorstw miejskich. To jest zapowiedź nowych ustaw, które będą pogarszały byt tych mas pracujących.

CI, CO SIĘ OBURZAJĄ.

I kiedy ci ludzie zaskakiwani tem, ludzie, którym pogarsza się warunki, protestują przeciw temu i kiedy wyraża się ten protest u tych potulnych urzędników w postaci strajku, bo do tego są zmuszeni ciężkiemi warunkami bytu, to panowie wtedy oburzacie się.

Nie trzeba się na to oburzać, nie trzeba tych ludzi doprowadzać do ostateczności, nie trzeba ich dręczyć obniżkami płac, a wtedy ci ludzie nie będą uciekali się do strajków, do protestów i t. d.

Zniża się uposażenia i pogarsza byt mas pracujących, a że masy pracujące nie mogą doczekać się statutów, określających ich prawa i obowiązki, więc występują agresywnie, występują, bo to jest jedyna droga, gdzie mogą się obronić.

I widzimy przeciągającą falę strajków wśród tych pracowników samorządowych. Protestują — a czy jest nadzieja na to, że panowie z tej drogi zawrócicie?

ŁAMANIE UMÓW.

Wszak panowie tu łamiecie podstawy zasadnicze. W tej ustawie panowie też macie ustęp, w którym mówicie, że wszystkie dotychczasowe umowy, prawnie zawarte, nie będą obowiązywały. (**Głos:** Po wypowiedzeniu). Tak jest, do 1 lipca 1932 r. A jak umowa jest na dłuższy okres czasu, to co z tą umową będzie? Jak umowa ma jeszcze trwać rok lub dwa lata, to co z tą umową będzie? Otóż na Komisji Administracyjnej zwróciłem się do przewodniczącego, wice-marszałka Polakiewicza z zapytaniem, żeby mnie objaśnił, jako prawnik, czy jest możliwe w tym wypadku łamanie umów, które były zawarte. I prosiłem panów na komisji, żeby odesłać to na Komisję Konstytucyjną lub Prawniczą. Komisja Administracyjna jednak uznała, że ta sprawa jest bezsporna, jest jasna. Ja, prosty człowiek, nie jestem adwokatem, ale uważam, że jak ze swoim magistratem czy innym urzędem zawarłem umowę i on nie dotrzyma jej, to ja mogę go zaskarżyć i ja tę sprawę wygram. (**Głos:** Przegram). Wygram. Ja mam powody i jestem pewien, że gdyby p. Gąsiewski, jako lekarz Kasy Chorych, miał umowę z Kasą Chorych i miał tę umowę złamaną, wystąpiłby na drogę sądową i sprawę by wygrał.

POMOC 30 SAMORZĄDOWCÓW z BB.

W jednym z numerów „Pracownika Samorządowego" wyraża się utyskiwanie na to, że po wyborach nie przeprowadzono jeszcze uregulowania stosunku praw i obowiązków pracowników samorządowych. I tutaj ubolewa się nad tem i mówi się, że chociaż p. Prezydent Rzeczypospolitej dekretem tego nie zrobił, to jednakowoż ta grupa samorządowców w klubie BB, która liczy 30 członków, tego dokona. To było pisane w zeszłym roku, w miesiącu styczniu. Do dziś dnia pracownicy samorządowi nie doczekali się uregulowania praw i obowiązków, ale doczekali się tej ustawy i z pomocą tych 30 samorządowców w klubie BB będzie ona uchwalona. Masy pracowników samorządowych i państwowych dobrze sobie zdają z tego sprawę, że są spychane przez rządy „sanacji" na dno nędzy i że ratunek jest dla nich jeden: łączyć swe losy z całą klasą robotniczą, z ludem wiejskim zmierzając ku przebudowie społecznej i politycznej całego kraju, do takiego porządku, gdzie pracownik, robotnik, nie będzie wydany na łup wyzysku, obniżenia płacy, pogorszenia zdobyczy socjalnych. Już wyłania się z mroku obecnie szalejącego kryzysu jasny promień, który wskazuje drogi i nadzieje ludu polskiego.

BUDZI SIĘ RUCH.

Te strajki masowe, jak strajk bohaterski górników w Zagłębiu, jednodniowy strajk pracowników samorządowych, zapowiedź powszechnego strajku na dzień 16 marca, do którego wzywa Centralna Komisja Związków Zawodowych i Rada Naczelna P. P. S.

Marszałek: Panie pośle. Przywołuję pana do rzeczy.

Tow. **Grzecznarowski:** Proletarjat całej Polski świadczy, że masy, czując groźbę działania klas posiadających i ich wyraziciela — rządów „pomajowych", występują aktywnie. Ten budzący się wielki ruch protestu i strajków otwiera nowe horyzonty przed ludem pracującym.

Marszałek: Po raz drugi wzywam pana posła do porządku.

Tow. **Grzecznarowski:** Widzą one dobrze, że Sejm obecny z wyborów brzeskich jest kuźnicą ustaw pogarszających byt tych mas, że od tego Sejmu większości „pomajowej" nic dobrego oczekiwać nie mogą. Nadzieje tych mas zawiedzione do rządów „sanacji", skierowane na drogę wielkich ruchów społecznych w kraju naszym, których świadkami jesteśmy.

Przez uchwalenie tych ustaw pogarszacie byt mas, spychacie te masy na tę drogę, że one nic się od Sejmu spodziewać nie będą mogły. Jeżeli porównamy to wszystko, co tu robicie w postaci uchwalania tych ustaw, pogarszających byt mas, z hodowaniem wielkich bogaczy i magnatów, to nie dziwcie się, ze te masy dochodzą do stanu rozpaczy.

Jeśli Rząd przyglądał się spokojnie 20-dniowej walce górników i nie ingeruje w to położenie i nie staje w obronie tych pokrzywdzonych biednych górników...

Marszałek: Przywołuję p. posła do rzeczy.

Tow. **Grzecznarowski:** ...jeśli nie zmusza tych baronów węglowych do ustępstw na rzecz robotników, to uważamy, że to jest źle i mamy prawo żądać w dzisiejszych czasach, żeby stało się zadość sprawiedliwości, aby te rządy wejrzały w tło zatargu. **(Przerywania).** Panie pośle, pan, jako poseł Zagłębia, powinien z tej trybuny wołać o to, powinien domagać się interwencji i powinien wejrzeć w tę nędzę, jaka tam panuje. Panowie tego nie robią. Pozwólcie panowie, że my, jako ludzie, którzy od najmłodszych lat służyli tej idei, pozostali jej wierni, tę sprawę wyznajemy i tę sprawę głosimy. Uważamy, że droga, po której panowie idziecie, jest drogą zgubną nietylko dla robotników, dla mas pracowniczych, ale jest zgubną dla Państwa. Budowaliśmy to Państwo, walczyliśmy o nie, nosiliśmy kajdany dlatego, ażeby ta Polska powstała. **(Głos na ławach B.B.:** Nie wszyscy nosili kajdany). Jeśli ja o tem mówię, to znaczy, że je nosiłem. Nosiłem je nie po to, aby się rozpasała taka nędza, aby było tyle krzywdy i niesprawiedliwości, dlatego też mamy prawo mówić o tem, bośmy to prawo sobie wywalczyli. Dlatego też do panów zwracam się — odrzućcie ustawę godzącą w masy pracownicze, bo ona doprowadzi do jeszcze większej nędzy. **(Oklaski).**

Wczorajszy dzień marsz. Piłsudskiego

Kair, 16 marca (PAT.). Dziś w środę, król Egiptu Fuad I wydał śniadanie na cześć marszałka Piłsudskiego. Śniadanie miało przebieg bardzo serdeczny.

Straszna katastrofa kopalniana
Zginęło 20 górników

Londyn, 16 lutego (ATE). Z Tokio donoszą o wielkiej eksplozji, która miała miejsce w kopalniach rudy w Cutaza w pobliżu Nagasaki. 20-tu górników zostało zabitych, a 22 odniosło ciężkie rany.

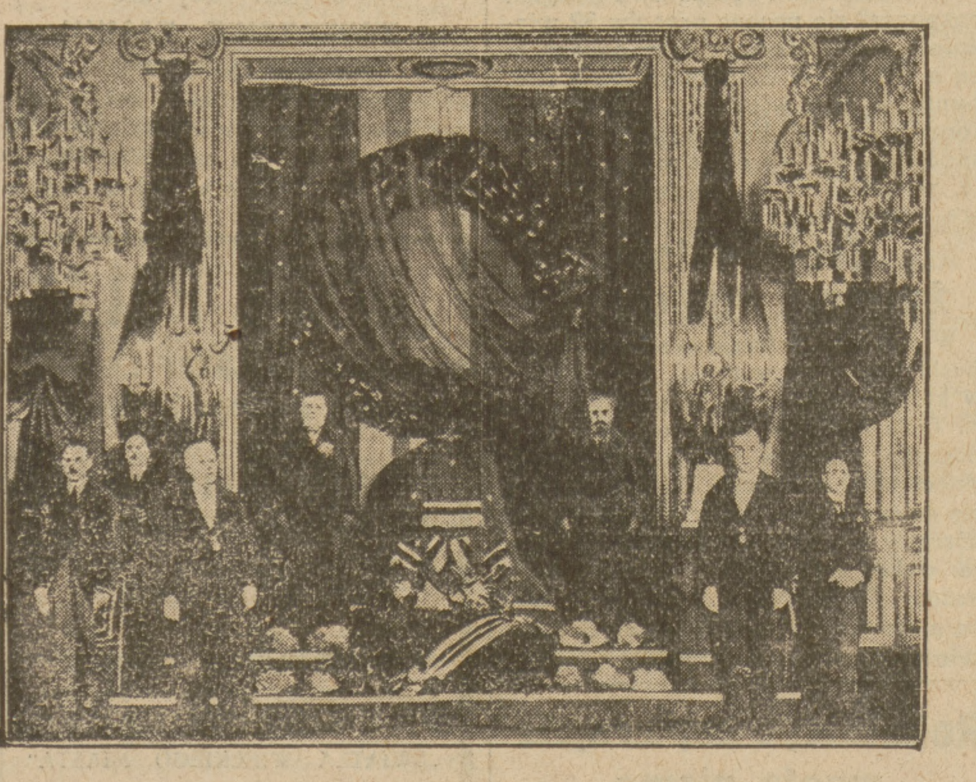
Koncentracja wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie

Londyn, 16 marca (ATE.). Według doniesień z Tokio dzisiejsza prasa japońska zamieszcza w dalszym ciągu alarmujące wiadomości o koncentracji wojsk sowieckich na granicy Mandżurji.

Nota sowiecka do Polski?

Berlin, 16 marca (ATE). „Telegraphen Union" donosi z Moskwy, że rząd sowiecki jakoby polecił posłowi sowieckiemu w Warszawie doręczyć rządowi polskiemu notę w sprawie zamachu na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie von **Twardowskiego.** Według informacyj agencji berlińskiej nota sowiecka ma stwierdzić, iż zamachowcy **Stern** i **Wasiljew działali** na zlecenie obywateli polskich. Nota ma również podać do wiadomości rządu polskiego nazwiska obywateli polskich, którzy według zeznań **Sterna** mieli brać pośredni udział w organizacji zamachu na von **Twardowskiego.**

Z POGRZEBU BRIANDA



Straż honorowa przed trumną zmarłego męża stanu

Maska pośmiertna Brianda



Polski pluton samoobrony w Charbinie



W związku z ostatniemi zajściami, rozgrywającemi się na terenie Mandżurji, utworzony został w Charbinie pierwszy pluton młodzieży szkolnej z gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza. Pluton ten pełnił służbę w ciągu 2 tygodni w czasie walk pod Charbinem. Komendantem plutonu jest korespondent PAT w Charbinie, p. Kulesza.

Dyrektorska „szopka“ w Kasach Chorych

Donosiliśmy swego czasu o „szopce“, jaką urządzono z konkursem na **dyrektorów Kasy Chorych.** Rozpisano konkursy, a jakże... ale dyrektorami zostali, naturalnie, w większości wypadków, poprzedni **komisarze.**

Obecnie władze nadzorcze Kas Chorych zatwierdziły w wyniku owych „konkursów“, nominacje dyrektorów wszystkich Kas na terenie całej Polski.

Na terenie Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie dyrektorami Kas Chorych zostali mianowani: w **Baranowiczach Aleksander Rzepecki;** w **Białymstoku—Antoni Jasiński;** w **Brześciu n/B. — Stanisław Widacki;** w **Grodnie — Stefan Wierzbicki;** w **Kaliszu Mieczysław Buczkowski;** w **Kowlu Eugenjusz Młodawski;** w **Lidzie — Leon Sokołowski;** w **Łodzi — Eugenjusz Łopuszański;** w **Łomży — Stanisław Rawski;** w **Łucku—Ignacy Kubecki;** w **Pabjanicach Paweł Goliński;** w **Pińsku — Emil Dietrich;** w **Płocku Aleksander Albrecht;** w **Pułtusku — Feliks Tomaszewski;** w **Radomiu — Roman Śliwiński;** w **Równem Wiktor Wcisło;** w **Siedlcach — Stanisław Słotwiński;** w **Warszawie — Kazimierz Rożnowski;** w **Wilnie Jan Gradowski;** we **Włocławku—Tadeusz Witkowski;** w **Żyrardowie — Karol Michalski.**

Na terenie Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we **Lwowie** dyrektorem Kasy Chorych w **Białej** mianowany został **Stanisław Waligórski;** w **Bielsku Henryk Fikus;** w **Chrzanowie — Roman Loteczko;** w **Częstochowie — Władysław Malula;** w **Czortkowie—Antoni Maśny;** w **Drohobyczu Jan Dworski;** w **Kielcach — Feliks Frankowski;** w **Kołomyi — Justyn Antoszewski;** w **Krakowie — Zdzisław Kołkiewicz;** w **Krośnie — Kazimierz Kaucki;** w **Lublinie — Władysław Nelken;** we **Lwowie — Bronisław Chombakow;** w **Nowym Sączu Łukasz Głuszczak;** w **Ostrowcu — Gustaw Riedel,** w **Przemyślu — Henryk Zins;** w **Rawie Ruskiej Marceli Gruber;** w **Rzeszowie — Michał Sopocki;** w **Sosnowcu — Michał Wąsowicz;** w **Stanisławowie Władysław Dubielecki;** w **Stryju — Kazimierz Horski;** w **Tarnopolu — Józef Malski;** w **Tarnowie — Jan Pilarz;** w **Zakopanem—Zenon Nowakowski;** w **Zamościu — Aleksander Bykowski;** w **Złoczowie Witold Cieński.**

Na terenie Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w **Poznaniu** dyrektorami Kas Chorych zostali mianowani: w **Brodnicy — Jan Kędzierski;** w **Bydgoszczy — Ludwik Zawadzki;** w **Chojnicach Jerzy Wodecki;** w **Gdyni — Augustyn Jeka;** w **Gnieźnie — Eugenjusz Karpiński;** w **Grodzisku Stefan Wolski;** w **Grudziądzu — Stefan Kucharski;** w **Inowrocławiu — Witold Rayski;** w **Lesznie — Jerzy Pilecki;** w **Ostrowiu — Władysław Żakowski;** w **Poznaniu — Czesław Jakubowski;** w **Starogardzie Wilhelm Sokol;** w **Szamotułach — Wojciech Raniowski;** w **Toruniu — Apolinary Zdanowicz;** w **Wągrowcu — Adam Galiński.**

Szykany wobec bydgoskich kolejarzy

W Bydgoszczy miał się odbyć w poniedziałek ub. wiec kolejarzy, poświęcony sprawom zawodowym. Jak zwykle, tak i wtedy przed zebraniem rozlepiane były w okolicy warsztatów kolejowych afisze, zawiadamiające o zebraniu.

Afisze te zostały zerwane z polecenia kierownika bydgoskich warsztatów kolejowych p. **Szmidta,** doniedawna zajadłego endeka, wroga Piłsudskiego, dziś nawróconego na wiarę sanacyjną.

W związku ze zdarciem afiszy udali się do Zarządu warsztatów tow. tow. **Kaczmarek i Łukaszkiewicz.**

Interwencja ich pozostała bez rezultatu.

Zgromadzenie kolejarzy w dodatku nie odbyło się z powodu rozproszenia go przez policję.

We wtorek w południe tow. tow. **Łukaszkiewicz, Kaczmarek i Junatowski** otrzymali z dyrekcji gdańskiej P. K. P. zawiadomienie o zawieszeniu ich w służbie, o zakazie pokazywania się na terenie warsztatów kolejowych i noszeniu odznak urzędowych. Nadto tow. **Kaczmarek** został aresztowany we wtorek.

Za co zostali zawieszeni ttow. **Łukaszkiewicz, Kaczmarek i Junatowski** nikt nie wie, za co aresztowany został tow. Kaczmarek jest dla wszystkich niewiadome.

Z tego powodu panuje w Bydgoszczy oburzenie i zdziwienie, zwłaszcza, że towarzysze tamtejsi popełnili jedno „przestępstwo“ — chcieli zwołać zawodowe zebranie kolejarzy.

Co słychać w Warszawie?

Autobus linji B, łączący pl. Kazimierza Wielkiego z Powiślem, był na początku deficytowym, wobec wyjątkowo małej frekwencji. Dopiero w ostatnich czasach frekwencja tego autobusu znacznie wzrosła i jest on nie mniej rentownym od innych linij.

Rok rocznie magistrat występuje do Rady Miejskiej z wnioskiem o udzielenie mu prawa na zaciąganie pożyczek krótkoterminowych od Skarbu Państwa i instytucyj kredytowych. Również w r. b., chcąc uzyskać to zezwolenie, magistrat powziął uchwałę wystąpienia na Radę Miejską o przyznanie mu prawa na dokonywanie krótkoterminowych pożyczek w wysokości zł. 10.000.000.

Na rok budżetowy wyznaczona została komisja do losowania obligacyj pożyczek miejskich w osobach wiceprezydenta Borzęckiego i ławników: Zielińskiego i Piłackiego. Komisja ta obecna jest zwykle podczas losowań obligacyj pożyczek miejskich.

Komitet rozbudowy wydaje zaświadczenia właścicielom nowopowstałych domów. Na mocy tych zaświadczeń właściciele zwalniani są od podatków. W wypadku jeśli chodzi o budynek kredytowany przez komitet rozbudowy, to koszt wydania zaświadczenia przewidziany jest w opłatach ogólnych. Natomiast budynki niekredytowane, nie posiadające żadnych rachunków z komitetem, zgodnie z ostatnią uchwałą magistratu, opłacać będą za zaświadczenia kwotę od jednego do dwóch promille.

W ciągu tygodnia od 6 do 1 bm. zdarzyło się w Warszawie 324 wypadki zachorowań. Wzrosła ilość zachorowań na odrę o 21 w porównaniu z poprzednim tygodniem, na koklusz o 83 wypadków. Pozatem zachorowało na dur brzuszny 5 osób i 2 przyjezdne, na szkarlatynę 15 i 5 zamiejscowych, na dyfteryt 22 osoby. Gruźlicy zarejestrowano razem 96 wypadków. Na zatrucie włośnicą zachorowały 4 osoby.

Stosunki na folwarkach w pow. hrubieszowskim

(kor. własna)

W dniu 6 marca r. b. odbył się zjazd członków powiatu Hrubieszowskiego. Na zjeździe było obecnych **179 osób.** Po złożeniu sprawozdania przez sekretarza tow. **Makaruka** w sprawie umów zbiorowych i wydaleń, postanowiono przeprowadzić strajk pod hasłem **walki o umowy zbiorowe i walki z obniżkami zarobków.** Następnie rozpatrywano sprawę wydalonych, przyczem uchwalono nie spieszyć się z przeprowadzą, aż Zarząd Główny nie wyda polecenia.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru“ zjazd zamknął tow. **Odrzywolski.**

W pow. **Hrubieszowskim** istnieje majątek ziemski **Terebiniec,** położony w gminie **Werbkowice,** o obszarze 900 morgów. Na tym wielkim obszarze zatrudnia się 10 ordynarjuszy, **którym w ciągu całego roku ubiegłego nie reguluje się wynagrodzenia.** Mało tego, wprowadzono jeszcze 26 robotników i robotnic sezonowych, od których wyłudzono podpisy na gorsze warunki, aniżeli przewiduje orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemcze.

Jaką jest niechlujna gospodarka w tym majątku dowodzi fakt, że **nawet tych pogorszonych warunków nie wypłaca się.** Doszło do tego, że kilku robotników pozostawiło swoje zadatki i uciekło, reszta (20 osób) znajduje się w położeniu bardzo krytycznem, bo przyjechali w letnich odzieniach i nie mają w czem wracać. Sprawy wniesiono na Komisję Rozjemczą.

Majątkiem tym administruje niejaki pan **Witold Piłsudski,** który ciągle powołuje się na swoje „stosunki rodzinne“.

Biali murzyni pod Warszawą

(Kor. własna).

W odległości 10 kilometrów od Warszawy znajduje się fabryka **„Ursus“,** należąca do Państwowych Zakładów Inżynieryjnych. Stosunki panujące w tej fabryce żywo przypominają historje słyszane o niewolniczych stosunkach w kolonjach.

Robotnicy zmuszani są nosić duże blaszane numery na ramieniu, dla dyrekcji nie istnieją ani ludzie ani nazwiska, **są tylko numery.**

Niedawno wszystkim pracującym w fabryce, **kazano złożyć po 3 fotografje,** wcale się nie kryjąc z tem, że jedna z fotografji pójdzie do policji politycznej.

I rzeczywiście **w tydzień po oddaniu fotografji wyrzucono wszystkich należących do Związków Klasowych i PPS.**

Przy wyjściu z fabryki, robotnicy poddawani są specjalnie **brutalnej rewizji, której dokonywają portjetrzy i delegowani urzędnicy dyrekcji.**

Wszystkich tych inowacji pp. dyrektorzy: **Paszkowski i Jankowski** nie wprowadzili tak łatwo, robotnicy burzyli się, wybuchały częste strajki.

Ale i na to znalazła się rada: urządzono w **„Ursusie“** filję... **„Legji Mocarstwowej“,** mocarstwowców uzbrojono w **rewolwery i pałki gumowe,** uzbrojeni spełniają rolę amerykańskich „pinkertonów“ fabrycznych. Niejeden robotnik „Ursusa“ poznał już ich pałkę gumową na sobie.

Nasi informatorzy stwierdzają, że pozwolenia na rewolwery wyrabiane są przez dyrekcję.

Specjalnego posmaku tym niewolniczym stosunkom dodaje fakt, że **„Ursus“** jest własnością państwową.

Bojkot wyrobów firmy Schicht-Lever S.A.

Jak się dowiadujemy, bojkot wyrobów zagranicznego koncernu Schichta trwa nadal. Dyrekcja firmy zamiast wykonać podpisaną umowę i słuszne żądania Związku, złożyła skargę do p. Prokuratora. Jednocześnie rozpuściła fałszywą wiadomość o rzekomej konfiskacie, wydanych przez Związek, ulotek bojkotowych.

Miało to na celu sparaliżowanie akcji bojkotowej i steroryzowanie pracowników.

Ulotki bojkotowe nie zostały skonfiskowane. Akcję bojkotową prowadzi Związek nadal. Natomiast metody walki firmy Schicht zasługują na napiętnowanie ze strony społeczeństwa.

Jak widać, niemiecki kapitał woli łożyć duże sumy na walkę z pracownikami i akcją bojkotową niż dotrzymać podpisaną umowę i polepszyć byt oraz warunki pracy wyzyskiwanych pracowników.

Setki listów otrzymywanych przez Związek z prowincji od Związków Zawodowych Pracowników Fizycznych i Umysłowych, Kupiectwa i poszczególnych osób, najwymowniej świadczą o słuszności prowadzonej akcji w obronie pracowników i oburzeniu na wyzysk kapitalistów niemieckich.

Związek Prac. Handl. Przem. i Biur. Rzplitej Polsk. (Sienna 16) zwraca się do całego świata pracy o poparcie akcji bojkotowej przez wstrzymanie się od kupowania wszystkich wyrobów firmy Schicht - Lever S. A., a mianowicie:

Radion, mydła Jeleń - Schicht, Lyra, Kometa, pasta do zębów KALODONT, mydło toaletowe Favorit i inne wyroby Elida.

STAN POGODY

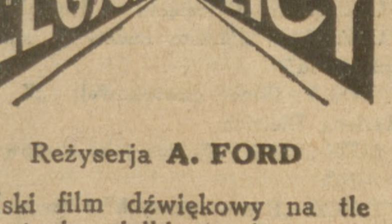
CHMURNO I MGLISTO.

Przewidywany przebieg pogody: Chmurno i mglisto, nocą lekkie przymrozki, w ciągu dnia temperatura 4 do 8 st. Słabe wiatry północne.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 8,90.

Dewizy: Gdańsk 173,95, Holandja 360.30, Londyn 32,38, Nowy Jork 8,915, Nowy Jork (kabel) 8,92, Paryż 35.13, Praga 26.40, Szwajcarja 172,90, Włochy 46,35.



WIADOMOŚCI SPORTOWE

„PORANEK NARCIARSKI“

Warszawski Klub Narciarski urządza w niedzielę, 20 b. m., o godz. 12 w kinie „Palace“ „Poranek Narciarski“, na którym wyświetlone będą filmy narciarsko-turystyczne, a głównie film **„Biały Raj“.** Zdjęcia i scenarjusz z odbytego niedawno Narciarskiego Raidu Kolejowego, ilustrujące nasze piękne tereny górskie od Worochty do Wisły, na przestrzeni zgórą tysiąca klm. Słowo wstępne wygłosi redaktor M. **Muszałówna.** Poranek urozmaici chór **„Dana“** swemi lubianemi przez Warszawę piosenkami.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE WARSZAWY

Dnia 2 kwietnia rozpoczną się w Warszawie zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego. W zawodach weźmie udział 11 klubów: **Skra, Marymont, Gwiazda, AZS., Makabi, Skoda, Świt, Znicz, Warszawianka Ib, Legja Ib i Polonia Ib.**

Rozgrywki odbędą się w jednej grupie. System rozgrywek nie uległ zmianom, t. j. w dalszym ciągu nie będą uwzględnione w tabeli punkty zdobyte czy stracone w spotkaniach z rezerwami ligowemi. W pierwszej rundzie rozgrywki odbędą się normalnie, natomiast w drugiej rundzie rezerwy ligowe będą grały oddzielnie, a kluby A-klasowe oddzielnie. Chodzi bowiem o zakończenie rozgrywek przed 7 sierpnia. Do klasy B spadną w tym roku 2 kluby, a wejdą trzy B-klasowe.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy B odbędą się w czterech grupach. Do pierwszej grupy należą: **Orzeł, Czarni, Zorza, Sarmata, Kordjan, Jedność,** do drugiej grupy weszły: **Sokolęta, ŻASS., PZL., Hakoah, CWS., Ordon,** III grupa składa się z: **AKS., Żyrardowianki, Lawiny, Samsonu, Hagiboru, Kongresówki,** wreszcie do czwartej należą: **Drukarz, WATT, Elektryczność, Barkochba, Huragan i Reduta.**

Ogółem do rozgrywek B-klasowych zgłosiło się 24 kluby. Zawody rozpoczną się dnia 9 kwietnia.

PRZED SENSACYJNYM POJEDYNKIEM WIOŚLARSKIM

Doroczny wyścig ósemek Oxford — Cambridge rozegrany zostanie w dniu 19 b. m. na Tamisie od Putney do Mortlake na trasie 4 mil ang. (6,437 mtr.). Ostatnio od dziesięciu lat wygrywa stale Cambridge. Rekord trasy należy do Oxfordu 18:28 (1911 rok).

MECZE BOKSERSKIE W WARSZAWIE

W dniu 19 b. m. o godz. 20 na sali KS. „Skoda“ przy ul. Nalewki 2a, odbędzie się mecz bokserski między drużynami KS. Polskiej YMCA. i ŻTGS. „Makabi“. Walczy 9 par.

W niedzielę, 20 b. m., o godz. 11, w sali teatru „Nowości“, odbędzie się ostatni przed wyjazdem na Makkabjadę mecz bokserski Z. K. B. „Jordan“ z KS. „C. W. S.“.

NOWE WŁADZE POLSKIEGO ZWIĄZKU GIER SPORTOWYCH

Na niedzielnem Walnem Zebraniu Polskiego Związku Gier Sportowych wybrano nowy Zarząd Związku w następującym składzie: prezes — **Krawczyk,** wiceprezesi — **Miedziński** i kpt. **Gruca,** sekretarz — **Olczakówna,** skarbnik — **Gołąbek,** członkowie Zarządu — **Rupska Kwast.**

Przewodniczącym Wydziału Gier i Dyscypliny został kpt. **Baran,** przewodniczącym Wydziału Spraw Sędziowskich — **Ziemkiewicz.**

Kierownikami referatów wybrano pp.: **Konwerskiego** (siatkówka), **Olszewskiego** (koszykówka), **Chrupczałowską** (hazena), **Piotrowskiego** (szczypiorniak) i **Żaka** (palant).

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj, w siódmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 24-ej polskiej loterji państwowej, wylosowano następujące ważniejsze wygrane:

Po 5,000 zł. na N-ry. 1613 21623 33000 69179 79811.

Po 3,000 zł. na N-ry: 2812 6657 9167 9508 31419 47898 66871 81420 103729 142542 143267 154601.

Po 2,000 zł. na N-ry: 3785 4952 5996 6729 14625 25711 35741 64258 70827 77224 82431 83282 84881 109103 113774 132706 146876 156298.

Po 1,000 zł. na N-ry: 3418 3650 6043 6073 7446 8041 11952 14139 14825 17494 26137 32248 33361 44437 53663 54350 54703 56237 61018 66714 68306 72569 72667 82141 82881 86197 99071 106540 115162 116922 117511 122481 122850 127287 130059 130459 136351 150091 153022 153811.

Tragedja matki

Przy ul. Nowolipie 33 na frontowej klatce schodowej dozorczyni znalazła podrzucone 3-tygodniowe dziecko płci żeńskiej, przy którem znaleziono kartę w żargonie treści następującej: „Czcigodni ludzie! Dziecko to podrzucam, ponieważ jestem bez wyjścia. Umieście dziecko w przytułku. Jak dostanę pracę, zgłoszę się po nie." Policja 3 komis. przesłało dziecko do domu opieki dla opuszczonych dzieci starozakonnych.

Z głodu

Na ul. Marymonckiej przed domem 5 upadł i stracił przytomność 37-letni Herman Zelmanowicz, mechanik samochodowy, ostatnio od roku bez pracy, zam. w barakach na Annopolu. Lekarz Pogotowia stwierdził osłabienie spowodowane wycieńczeniem z głodu. Po udzieleniu pomocy, nieszczęśliwego przewieziono do 26 komis. Zaznaczyć należy, iż Zelmanowicz mając żonę i kilkoro dzieci, chodzi po mieście, starając się o pracę lub prosi o wsparcie w różnych instytucjach. Pogotowie już kilkanaście razy wzywane było do nieszczęśliwego. Przed kilku tygodniami — jak to już pisaliśmy Zelmanowicz w przystępie rozpaczy, postanowił popełnić samobójstwo, zamierzając rzucić się pod pociąg na przejeździe kolejowym przy ul. Żelaznej, lecz pełniący tam służbę kolejarz, w samą porę desperata zatrzymał.

Samobójstwo obszarnika

Nocy ub. o godz. 24 w hotelu „Saskim" w jednym z numerów targnął się na życie obywatel ziemski z Grójca, 30-letni Jan Grobicki. Desperat postrzelił się z nowego rewolweru w klatkę piersiową w okolicę serca. Na odgłos wystrzału wybiegła służba, posterunkowy 12 komis. Stolarski, oraz kelnerzy z restauracji w tymże domu. Po chwili przybył lekarz pogotowia. Stwierdził on stan ciężki i, po opatrunku przewiózł Grobickiego w stanie ciężkim do lecznicy „Omega". Desperat pozostawił na stole 2 listy: do rodziny i kolegi. Nadto na stole znaleziono bukiet żywych róż. Istnieje przypuszczenie, że przyczyną targnięcia się na życie—był zawód miłosny. Grobicki znany był ze swego hulaszczego i rozrzutnego trybu życia wśród grona „złotej młodzieży", wskutek czego tracił poważne sumy gotówki. Policja 12 komis., prowadząc dochodzenie, chciała zbadać desperata, lecz lekarze, ze względu na ciężki stan, zabronili.

Katastrofa tramwajowa

O godz. 8, na krańcowej stacji linji „16" przy ul. Obozowej na stojący pociąg najechał pociąg tejże linji, którego motorowy nie zdołał zahamować. Nastąpiło zderzenie tak silne, że wagon motorowy, który spowodował wypadek wyskoczył z szyn. Nadto zostało strzaskane przednie oszklenie, oraz wybitych kilka szyb w wagonie motorowym i przyczepnym, (stojącym Nr. 1131). Na miejsce wezwano pogotowie techniczne tramwajów, którego robotnicy ustawili wagon na szynach, poczem 2 uszkodzone wagony zostały zaciągnięte do warsztatów na Wolę. Ponieważ wagony były jeszcze puste, przeto wypadku z ludźmi nie było.

Dziś w Radjo

11.20 — 11.25 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.45 — 11.55 Przegląd Prasy Polskiej. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10 — 13.10 Płyty gramofonowe. 13.310 — 13.15 Komunikat PIM. 133.15 — 13.25 Komunikat gospodarczy. 13.35 — 13.55 Preludja Debussy'ego w wyk. M. Ciampi (płyty). 14.45 — 15.15 Arje w wyk. J. Rogaczewskiego (płyty). 15.15 — 15.20 Z życia Zespołów Śpiewaczych. 15.25 — 15.45 Odczyt dla maturzystów. 15.45 — 15.50 Giełda pieniężna. 15.50 — 16.10 Odczyt dla maturzystów. 16.10 — 16.40 Melodje z filmu dźw. „Ułani, ułani" (płyty). 16.20 — 16.40 Skrzynka pocztowa. 16.40 — 16.55 Arje w wyk. M. Capsir (płyty). 16.55 — 17.10 Lekcja języka angielskiego. 17.10 — 17.35 Odczyt p. t. „O nowym kalendarzu imion słowiańskich" wygłosi dr. Taszycki. 17.35 — 18.30 Koncert ze Lwowa. 18.30 — 18.55 Rozmaitości. 18.55—19.00 Odczytanie programu na dzień następny. 19.00—19.30 Uroczysty capstrzyk z przed Belwederu. 19.35 — 19.45 Przegląd rolniczej prasy zagranicznej. 19.45 — 20.00 Dziennik Radjowy. 20.00 — 20.15 Pogadanka muzyczna. 20.15—22.40 Koncert symfoniczny. 22.40 — 22.45 Dziennik Radjowy. 22.45 — 22.50 Komunikat PIM. 22.50 — 22.55 Wiadomości sportowe.

Zwolnienie egzekutorów miejskich

Na jednem z ostatnich posiedzeń rada miejska postanowiła wezwać magistrat do poczynienia starań w sprawie pozostawienia egzekucji komunalnych należności podatkowych w rękach samorządu terytorjalnego. Odpowiednie kroki podejmuje obecnie prezydent miasta. O ile starania o wyłączenie Warszawy z pod działania nowej ustawy egzekucyjnej nie odniosą skutku, magistrat postanowił na ostatniem posiedzeniu wymówić 1 kwietnia na trzy miesiące naprzód pracę 300 dotychczasowym pracownikom sekcji egzekucyjnej, w tej liczbie 140 egzekutorom.

Taksówki w jednolitym kolorze

10 kwietnia upływa ostateczny termin przemalowania wszystkich dorożek samochodowych w Warszawie na jednolity obowiązujący kolor jasnopopielaty. Po tym terminie wszystkie dorożki samochodowe w dotychczasowym kolorze ciemnogranatowym będą zatrzymywane przez funkcjonarjuszów P. P. i wycofywane z ruchu. Dorożek takich jest jeszcze około 160.

Ponieważ termin 10 kwietnia nie będzie już więcej odraczany, zainteresowani, aby nie stracić możności zarobkowania.

Z Opery

Wznowienie „Flisa" Moniuszki i „Janka" Żeleńskiego.

Już sam fakt wznowienia w obecnych czasach dwóch, tak dawno niegranych oper polskich, należy poczytać kierownictwu Opery za dużą zasługę. Tembardziej, że obie sztuki są małemi klejnotami w dorobku polskiej muzyki dramatycznej i, zwłaszcza „Flis" Moniuszki, nie powinien nigdy schodzić z repertuaru.

Ileż życia scenicznego wnosi ze sobą przemiła jednoaktówka Moniuszki, mimo, że jej warszawska premjera sięga aż jesieni 1858 r. Ile mozartowskiego wdzięku, doskonałej charakterystyki muzycznej przebija z naturalnych, z życia wziętych postaci flisaków, zaskoczonych powodzią i zafrasowanych matrymonialnemi kłopotami szczęśliwej w końcu Zośki i Franka.

Ludowość opery jest szczera, daleka od wszelkiej wymuszoności i afektacji. W ton jej bardzo dobrze weszli pp. wykonawcy. Uwertura była może cokolwiek za wolna. Natomiast chóry dopisywały a poszczególni soliści wydobywali ze swych ról wiele moniuszkowskiego liryzmu i humoru. Zosią była p. **Maryla Karwowska**, coraz częściej teraz występująca w partjach naczelnych, Frankiem — p. **Antoni Gołębiowski**, lepszy zawsze w śpiewie niż w grze. Trochę sztywni, choć pełni właściwej powagi byli pp. **J. Junelli-Trembicki** i **Z. Mossoczy** w rolach Antoniego, ojca Zosi i poczciwego Szóstaka. Nieudane zaloty fryzjera Jakóba bardzo dowcipnie zarysował p. **Bolesław Bolko**. W epizodycznych rólkach rybaka Feliksa i gospodyni dobrzy byli: pp. **Edward Wejsis**, coraz więcej i lepiej zżywający się ze sceną i p. **Marja Olena**.

W obsadzie „Janka" możnaby mieć zastrzeżenia w stosunku do ról Stacha i Marynki. P. **Janusz Brodnicki** niepotrzebnie na starego ucharakteryzowany, nazbyt mało przeciwstawiał się zaborczości herszta zbójników Janka a p. **M. Przemieniecka** głosowo słabo kontrastowała z Bronką. Punkt ciężkości efektów przeniósł się na akt II w którym dobre zespoły, zręczny balet zbójnicki kompozycji p. Zajlicha przy otwartej scenie oklaskiwano.

Obie opery prowadził p. **Tadeusz Mazurkiewicz.** S. D.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś i codziennie „Panna Maliczewska" G. Zapolskiej z Mirą Zimińską w roli głównej.

TEATR WIELKI. Dziś opera „Żydówka".

TEATR NARODOWY do środy przyszłego tygodnia dramat romantyczny w 16 obrazach Fryderyka Szyllera „Don Carlos".

TEATR NOWY gra jeszcze do środy włącznie swój ostatni sukces, sztukę Somerset - Maugham'a „Święty Płomień".

TEATR LETNI. Dziś „Wesoły wspólnik", jutro i w niedzielę komedja Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek".

TEATR POLSKI gra codziennie sztukę Grzymały Siedleckiego „Ich synowa".

DZISIEJSZA PREMJERA w TEATRZE MAŁYM. Dziś w teatrze Małym pierwsze przedstawienie nowej komedji Winawera p. t. „Poprostu truteń" w świetnej obsadzie z Milą Kamińską, Olą Leszczyńską, M. Maszyńskim, B. Mierzejewskim i Al. Zejwerowiczem na czele. Komedja obudziła wielkie zainteresowanie.

PREMJERA w „BANDZIE". W najbliższy wtorek odbędzie się premjera nowego programu p. t. „100% Bandy" pióra Tuwima, Hemara i Proroka. Udział w premjerze przyjmuje cały zespół z Pogorzelską, Halamą, Żelichowską, Górską, Terne, Jarossym, Krukowskim, Dymszą, Lawińskim, Tomem i Chórem Dana na czele.

Do niedzieli włącznie cieszący się rekordowem powodzeniem program „Banda naprzód!"

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i dni następnych rewja p. t. „Złota Defilada". Udział biorą Zizi Halama, Parnell Gruszczyński.

TEATR „QUI PRO QUO". Arcywesoła rewja „Miłe złego początki" dawana będzie już tylko przez kilka dni.

TEATR OPERETKA NOWOŚCI daje codziennie świetną operetkę Lehara „Carewicz" według Zapolskiej.

TEATR „NOWY ANANAS". Codziennie rewja przedświąteczna p. t.: „Święta za pasem".

TEATR REWJI „KAMELEON". Dziś i codziennie wielka inauguracyjna rewja p. t. „Kobiety mają szanse".

TEATR „MIGNON" Rewja humoru w 19 obrazach „Tylko dla żonatych".

TEATR im. ŻEROMSKIEGO na ŻOLIBORZU. Dziś „Tamten". Jutro „Dzień październikowy".

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY. Dziś w Filharmonji gra Franciszek Vescey, wielka gwiazda na firmamencie światowej wirtuozerji skrzypcowej. Na czele orkiestry filharmonicznej stanie Grzegorz Fitelberg.

Egzotyka polska w Algerze

Cóż to za przystojny Arab!

Słowa te biegły wślad za pewnym przechodniem, który na ulicach Algieru stanowił sylwetkę egzotyczną (tak!). Barczysta figura, elastyczny chód, europejski strój i co najważniejsze, czarna jak antracyt, o typowym arabskim kroju, broda, przy jasnej, różowej cerze, — zwracały na siebie powszechną uwagę. Wkrótce obiegła Algier wieść, że intrygujący osobnik to... szejk północnego plemienia **Bewube**. Łatwo się domyśleć, że to był nikt inny, jeno Eugenjusz **Bodo**.

Nasi argonauci filmowi wylądowali w Algierze dn. 5 marca. Mimo, że sfatygowani jazdą morską, zabrali się tego samego dnia do pracy. Nakręcili parę scen w dzielnicy arabskiej Kasba, która przed stu laty była siedliskiem piratów, oraz w innej dzielnicy, zwanej przez Francuzów „Quartier reservé" (rezerwat miłości). Porobili szereg ciekawych zdjęć, które wkrótce zawitają do Warszawy, jako sztafeta afrykańskiego filmu BWB. Dnia 6-go marca zastęp naszych gwiazd wyruszył do Biskry i Bon - Soada, aby tam, w pełni pustyni, przystąpić do nakręcenia scen bitewnych. Towarzyszy im prof. Ossendowski, autor scenarjusza i nieomylny przewodnik przez „kraj słońca, piasku i palm".

W Szamotułach ma być bojkot... szyldów

Wobec nałożonego ostatnio przez magistrat szamotulski **podatku od szyldów, reklam** i t. p., miejscowi kupcy noszą się z zamiarem **zamalowania reklam i zdjęcia szyldów.**

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Wyrok morza".
ATLANTIC: „Rok 1914".
APOLLO: „Tajemnica sekretarki".
COLOSSEUM: „Na dworze króla Artura".
W małej sali: „Światła wielkiego miasta".
CASINO: „Ułani, ułani!..."
CAPITOL: „Na moście Waterloo bridge".
FORUM: „Flip i Flap za kratami".
FILHARMONJA „Kochanka z Tahiti".
HOLLYWOOD: „Taka słodka dziewczyna, jak ty".
HELJOS: „Bezimienni bohaterowie".
KOMETA: „Fra Diavolo" i rewja.
MAJESTIC: „Wiara, nadzieja, miłość".
MASKA: „Student z Pragi".
MEWA: „Nasze niewinne narzeczone" i „Garsonki i drapacze nieba".
MIEJSKI „Trader Horn".
PAN: „Na moście Waterloo bridge".
PALACE: „Pod kuratelą".
ROXY: „Ogień" i rewja.
RIVIERA: „Hrabina Paryża".
SPLENDID „Tragedja amerykańska".
STYLOWY: „Legjon ulicy".
SOKÓŁ: „Tragedja na Mont Blanc" i „Panna Elza".
ŚWIATOWID: „Niech żyje wolność".
TĘCZA: „7 dni szczęścia".
TOMBOLA: „Wesoły porucznik".
TON: „Buster Keaton na froncie".
UCIECHA: „Dziesięciu z Pawiaka".
URANJA: „Miasto cudów i sławy — Hollywood".
WISŁA (kino dźwiękowe): „X. 27" z Marleną Dietrich.
LUX: „Pat i Patachon jako królowie mody".
ZNICZ: „Dusze czarnych" i rewja.

WILLIAM J. LOCKE. 103)

JAGNIĘ W WILCZEJ SKÓRZE

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

Ale teraz zajmowała się tem wszystkiem bez najmniejszej przyjemności. Tranzakcje handlowe, które przeprowadzała, robiły na niej samej wrażenie upokarzającej walki z krzykliwymi krętaczami i oszustami. Zaczęła ich wszystkich nienawidzieć. W dalszych zakupach kierowała się wyłącznie mechaniczną rutyną. Na dnie wszystkich jej myśli i uczuć, nawet we śnie, gdy traciła świadomość — znajdował się Buddy Drake i jego problem nic do rozwiązania.

Rozumiała bowiem, że bez względu na to, czy występuje, jako Atherton, czy jako Brotherton — jego osobiste bezpieczeństwo narażone jest na szwank. W obu wypadkach grozi mu więzienie. Jako Athertonowi — za polityczne przewinienia, o których krążą jedynie mgliste pogłoski; jako Brothertonowi — za podszywanie się pod zmarłego brata. Ale w jakiej postaci występuje on obecnie w Ameryce? Jeżeli, jako Atherton — to w jakiem znajduje się tam położeniu?

Po powrocie do Londynu, Diana zwróciła się do starego swego przyjaciela, posła do parlamentu, sir Hugo Bellamy. Był on już posłem od wielu lat; w Izbie Gmin czuł się, jak u siebie w domu — i nie było takiej ploteczki kuluarowej, w olbrzymim budynku, krzyjącym się pod wieżą zegarową, którejby sir Hugo Bellamy nie słyszał. Znał zakulisowe sprawy wszystkich rządowych departamentów. Odnosił się drwiąco do wnoszonych interpelacji, uważając, że on sam potrafiłby na nie odpowiedzieć bez chwili namysłu; do swoich przeciwników politycznych mówił po imieniu, a o ich polityce wyrażał się z cyniczną tolerancją. Wielu ludzi dziwiło się, czemu sir Hugo Bellamy nigdy nie sprawował żadnego urzędu—i czemu trzydzieści długich lat pracy parlamentarnej wynagrodzono mu jedynie nadaniem tytułu szlacheckiego, ale to byli ludzie, którzy ani przez chwilę nie potrafili spojrzeć na ludzi i rzeczy oczami premjera Rządu. W każdym razie sir Hugo Bellamy pozostał tam, gdzie był: gruby, hałaśliwy i zawsze wszystko wiedzący — z zapewnionym do śmierci mandatem konserwatywnym.

— A... Atherton Drake?.... poczekaj, Diano... wasz sąsiad, a raczej sąsiad twojej siostry w New Forest — tak, sir Bellamy zawsze wszystko wiedział — niesłychanie zdolny człowiek. Nie miał jednak powodzenia w parlamencie. Nie umiał przemawiać — tak, jak się tego obecnie wymaga. Suchy, pedantyczny, zgryźliwy. Może nawet zbyt mądry... Jeden z tych ludzi, których umysł przerasta ich własne możliwości. Och, tak moja droga, właśnie z tego powodu wlazł w błoto; w okropne błoto. Sądził, że wszystkich przechytrzy — i stracił poczucie wartości rzeczy. To jest jeszcze najbardziej miłosierny pogląd na jego osobę. Naturalnie, że musiał uciekać.

— Ale dlaczego? — nalegała Diana, która właśnie miała sir Bellamy'ego za sąsiada przy stole.

— Powiedzmy delikatnie, że ściągnął na siebie niezadowolenie Ministerjum Spraw Zagranicznych. Gdyby pozostał w kraju, władze musiałyby działać — i doprowadziłoby to do niemożliwego skandalu. Wobec tego Ministerjum, które — ostatecznie — nic nie zyskałoby na publicznem praniu brudów — pozwoliło mu zwiać. Dali mu to delikatnie do zrozumienia. Często robią to w podobnych wypadkach.

— Ale przypuśćmy, że Ministerjum Spraw Zagranicznych, lub policja, zechcą go jednak dostać w swoje ręce?

— Przypuśćmy, że zechcą. Co z tego? Jeśli znajduje się zagranicą — nie mieliby możności tego zrobić. Politycznym przestępcom przysługuje prawo azylu.

— Ale nie wolno mu już nigdy wrócić do Anglji??

— Naturalnie, że nie. Czy ciebie to martwi?

Diana, usłyszawszy to zdawkowe pytanie, wciągnęła szybko powietrze. Rozmawiali o Athertonie. Jakże mogła żałować tego, że jest on skazany na wygnanie. Ale losy Buddy'ego były czemś innem.

— Chcę wiedzieć, jak to wygląda. To wszystko. Widzi pan, nie ma się tak dużo łajdaków pierwszej klasy między swymi osobistymi znajomymi.

Sir Hugo—ciemny, ciężko zbudowany mężczyzna—roześmiał się wesoło.

— Masz rację. Może on był jednym z najciekawszych ludzi, z jakimi miałaś sposobność zetknąć się w życiu. Człowiek, któremu przeznaczona była sława intelektualna, a który sprzedał wszystko: intelekt, honor, spokój duszy — za pieniądze. Czy wiesz, że on był następnym kandydatem do Brytyjskiej Akademji Królewskiej?

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. [illegible] Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.